DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 27. Niedziela, 2 (14) Lutego. 1869 r.

Dziennik wychodzić będzie codziennie, oprócz Świąt uroczystych i Niedziel — Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i w Urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej Numer 487, jak i w innych jej miejskich kantorach. — Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8; — półrocznie rs. 4; — kwartalnie rs. 2; — miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się.—Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5; — w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10; - półrocznie rs. 5;—kwartalnie rs. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nie przyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, wrazie potrzeby podlegają skróceniom.—Listy przyjmują się tylko frankowane. — Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12-ej do 1-ej po południu.

OD REDAKCJI.

Z powodu zamierzonego wcześniejszego wychodzenia naszego Dziennika, korespondenci miejscy oraz osoby pragnące aby ich artykuły lub doniesienia były zamieszczone w dzienniku tego samego dnia, którego są podawane, zechcą nadsyłać takowe do redakcji, najpóźniej do godziny 9-ej z rana.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Najwyższe nagrody. — Order.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. —Warszawa. — Przegląd polityczny.— **Telegramy.— Wiadomości telegraficzne.** — Przedstawienia amatorskie. — Kurjerek miejski.—Zaproszenie.—Z Iwangorodu.—Droga żel. samarsko-orenburgska.— O stanie rzeczy w Wieliczce. —Zamach otrucia w Paryżu. — Oświetlenie. — Kursa monet.— Posłańcy kokańscy.— Z Wilna. — Zgromadzenie właścicieli domów w Kijowie.— Kontrakty kijowskie.— Projekt kolei. — Nowe opery. — Z Krakowa.—Wypadki w Hiszpanji. — Austrja i ziemie słowiańskie. Przesilenie ministerjalne; hrabia Clam-Martinitz; kongres żydowski. — Wielka Madiarja. — Proces księcia Karagieorgiewicza.—Francja. Zaprzeczenie.— Turcja i ziemie słowiańskie. Gotowość Serbji do wojny.—Utarczka czarnogórców z turkami.—Grecja. Sprawa grecka.—Nowy gabinet. —Ameryka. Senat i izba reprezentantów; Stany południowe.—Indjanie.—Klasztor Poczajowski.

FEJLETON. —Niewolnicy paryzcy, (c. d.)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.— Przegląd sądowy, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 1 (13) Lutego.

Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przedstawienie rady kawalerskiej, Najmiłościwiej raczył 22 września 1868 r. mianować kawalerami orderu św. Włodzimierza 4 ej klasy za 35 letnią w stopniach klasowych nieskazitelną służbę, następujących urzędników wydziału finansowego w Królestwie Polskiem: byłego naczelnika sekcji długów Księztwa Warszawskiego w zarządzie finansowym Królestwa, radcę kolegjalnego Antoniego *Ankiewicza*; byłego naczelnika sekcji prawnej w zwiniętym wydziale dochodów niestałych zarządu finansowego Królestwa, radcę dworu Andrzeja *Bogusławskiego*; byłego kasjera mennicy warszawskiej, asesora kolegjalnego Ludwika *Piętkę*; pisarza magazynu solnego w Petrokowie, asesora kolegjalnego Stefana *Sułowskiego*; byłego kasjera głównego dyrekcji głównej towarzystwa kredytowego ziemskiego, asesora kolegjalnego Józefa *Zawistowskiego*.

Order.— Dowódca parostatku „Kazbek", który czasowo znajdował się na stacji w Konstantynopolu, kapitan-lejtnant *Czajkowski 1*, ozdobiony został przez najjaśniejszego sułtana, tureckim orderem Medżidie 3 klasy, na przyjęcie i noszenie którego Najjaśniejszy Pan 20 stycznia 1869 r. Najwyżej zezwolić raczył.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 1 (13) Lutego.

Z szczegółowszych doniesień z Aten okazuje się, że gabinet p. Zaimisa ukonstytuował się w zeszłą sobotę i w tymże dniu złożył przysięgę w ręce króla; w niedzielę zaś doręczył odpowiedź na konferencję mocarstw p. Walewskiemu, który w poniedziałek odpłynął z nią do portu Syra, zkąd pocztowym parostatkiem miał się udać do Marsylji, tak, że w końcu bieżącego tygodnia spodziewany był w Paryżu. Gabinet p. Zaimisa zamierzał jednocześnie zawiadomić reprezentantów greckich za granicą, za pomocą okólnika i lud grecki za pomocą proklamacji królewskiej o powodach które go skłoniły do przyjęcia deklaracji mocarstw; w dokumentach tych zamierzał poczynić pewne zastrzeżenia, które jednak nie staną na zawadzie załatwieniu sporu. Konferencja paryzka, zaraz po przybyciu p. Walewskiego, miała zebrać się na posiedzenie dla ukończenia swego zadania i jak donosi *Le Public*, miała zawezwać Turcję, aby cofnęła swe *ultimatum*, zastępując je deklaracją mocarstw, na co przystanie Turcji już jest zapewnione.—Doniesienia z Aten z 28 stycznia (9 lutego) rozpraszają obawy co do postawy ludności greckiej; w Atenach nie miały miejsca żadne rozruchy.

Doniesienia z Rumunji objaśniają wczorajszy nasz telegram z Bukaresztu o rozwiązaniu izby. Książę Karol, nie przychyliwszy się do prośby gabinetu o dymisję, wydał dekret rozwiązujący obie izby, a izba deputowanych zawiadomiona o tym dekrecie, przystała na wniosek rządu, aby przed rozejściem się, ukończyła rozprawy nad budżetem i bezzwłocznie zatwierdziła budżet *en bloc*, według wniosków swej komisji. Tymczasem dzisiejszy nasz telegram donosi, że stronnictwo rewolucyjne nie zasypia, gotując się do walki z obecnym gabinetem.

Chociaż w sferach urzędowych w Wiedniu zaprzeczano pogłoskom o przesileniu ministerjalnem i o mającem nastąpić mianowaniu czasowo pełniącego obowiązki prezesa gabinetu przedlitawskiego, p. Taaffe, prezesem gabinetu, dzienniki wiedeńskie obstawały przy swych twierdzeniach, a *Pester Lloyd* zapewniał, że wspomniona nominacja ma nastąpić w tych dniach. Poprzednie doniesienia uzupełniano tylko w ten sposób, że przesilenie ministerjalne spowodowane będzie nie tyle nominacją pana Taaffe na prezesa gabinetu, ile zamiarami zaprowadzenia zmian w konstytucji, do czego miały dać powód rezolucje sejmu galicyjskiego. W tych dniach izba niższa rady państwa ma rozstrzygnąć, czy wspomnione rezolucje mają być przekazane jej komitetowi konstytucyjnemu do złożenia sprawozdania i postawienia wniosków, a

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

CZĘŚĆ PIERWSZA

WYZYSKIWANIE.

XI.

(Ciąg dalszy *).

Jeszcze Paweł nie skończył przeglądu ruchomości w „gabinecie narad", gdy już dwaj przyjaciele za jakich uważał krawca i Rajfura, odstąpili od okna i zasiedli przed kominkiem.

— Tracimy czas na próżno, rzekł Mascarot, — chciałbym wprawdzie przejrzeć nieco nasze księgi handlowe, lecz... tyle tam osób czeka w salonie!

— O! jeśli to tylko wstrzymuje pana... racz zaczekać przez chwilkę...

To rzekłszy Van Klopen wyszedł — a wkrótce potem, słychać było z salonu, jak głosem grubym lecz pełnym pieszczotliwości mówił:

— Jestem bardzo zmartwiony, zrozpaczony nawet, łaskawe panie... ale nie mam czasu służyć wam obecnie. W tej chwili muszę odbyć naradę handlową z dostawcą materij... Pojmujecie panie, że czynię to jakby w interesie waszym — lecz konferencja może potrwać długo...

— „Zaczekamy" — „zaczekamy", ozwały się chórem niestrudzone klientki.

Van Klopen wrócił do gabinetu promieniejący dumą.

— Otóż, tak się postępuje z niemi! Biedne kokoszki, gotowe są czekać do samej nocy na swojego drogiego Van Klopenka! Ot, jaką jest klientela paryżan—ścigaj ich, wynurzaj się z uprzejmością, wysilaj na grzeczność—ucieką przed tobą jak zające.— Ale drwij sobie z nich i traktuj z góry... a napłyną jak fala. O! jeśli kiedy utracę wziętość— zamknę sklep i napiszę nad jego drzwiami te wyrazy: „Nie wolno tu wchodzić nikomu." Pewny jestem że nazajutrz, tłum publiczności drzwi te wysadzi i wejdzie.

Mascarot poruszeniem głowy potakiwał słowom krawca, który mówiąc, rozkładał zarazem swoje rejestra.

— Stan naszych interesów nigdy nie był świetniejszym jak w tej chwili, rzekł Van Klopen—ciągły napływ interesantów. Od czasu ostatniej bytności pańskiej—to jest od dni dziewięciu, mieliśmy obstalunków za 87,000 franków.

— To bardzo pięknie! Lecz powróćmy raczej do obstalunków wątpliwych—gdyż śpieszę się bardzo.

Holender przewrócił kilka stronic rejestru.

— Oto jeden z takich — rzekł. — Dnia 4 lutego, panna Virginja Cluche, obstalowała pięć toalet do teatru i na wieczory, oprócz tego poleciła przygotować sobie dwa domina i trzy garnitury od ulicy...

— To za wiele.

— Dla tego też prosiłem o czas do namysłu— przejrzałem jej rachunki—winna mi wszystkiego, bagatelne 1,800 franków!

— Jeszcze zanadto— jeżeli się potwierdzi wiadomość, że protektor tej panny jest zrujnowany już zupełnie. Nie odmawiaj jej pan stanowczo — lecz nic nie rób aż do dalszego rozkazu.

Za całą odpowiedź krawiec zamieścił w rejestrze, przy nazwisku panny Virginji Cluche, jakiś znak kabalistyczny i czytał dalej:

— Dnia 6 tegoż miesiąca obstalunek bardzo znaczny przez hrabinę de Mussidan dla niej samej—oraz suknia bez garnituru dla jej córki. Pani de Mussidan już bardzo dużo nam winna... Hrabia nie chce płacić wcale, uprzedził mnie o tem.

— Nic nie szkodzi! Kredytuj pan dalej hrabinie, a nawet namawiaj ją do nowych obstalunków.

Nowy znaczek kabalistyczny przybył do rejestru.

— Dnia 7 tegoż miesiąca. Żądano otworzenia kredytu pannie Flawji Martin-Rigal—nowej klientce, zapewne córce znanego bankiera...

* Patrz N-ra z roku z. 259, 260, 261, 262, 264, 265, 268, 269, 270, 271, 273, 278, 280 284, 285, 286;—N-ra z r. b. 2, 4, 5, 7, 8, 9, 12, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 24, 25 i 26.

ponieważ decyzja tej izby zdaje się być niewątpliwa, gabinet przedlitawski będzie musiał nakoniec jawnie oświadczyć, czy jest skłonny do zmian w konstytucji odpowiednich życzeniom sejmu galicyjskiego, zmian, któreby zarazem posłużyły do zadowolnienia domagań się czeskich. Ponieważ dotąd starannie unikano rozpraw w tym przedmiocie w łonie gabinetu, przeto takowe łatwo mogą doprowadzić do przesilenia ministerajlnego.

W Hiszpanji obecnie na pierwszym planie jest kwestja obsadzenia tronu. Członkowie większości parlamentarnej, na poufnych naradach, postanowili ofiarować naprzód koronę Dom Fernandowi portugalskiemu, a gdyby ten jej nie przyjął, księciu Montpensier. Ponieważ znana jest niechęć Dom Fernanda do przyjęcia korony, szanse księcia Montpensier znacznie się powiększyły, chodzi tylko zatem o to, aby osłabić antipatję względem niego rządu francuzkiego.—Że karliści przysposobili wyprawę z granic francuzkich do Hiszpanji, wykazuje to, iż w Bayonnie internowano dwudziestu kilku hiszpanów, gotujących się do zbrojnego przekroczenia granicy. Dzienniki klerykalne zapewniają, że z karlistami mieli wspólnie działać izabelliści, gdyż nastąpiło zlanie się dwóch linij burbońskich. Don Carlos i jego młodszy brat, według tych dzienników, jako przedstawiciele starszej linji, mieli zrzec się swych praw do tronu na rzecz swej ciotki Izabelli, która znowu miała się ich zrzec na rzecz swego syna, z powierzeniem rejencji Don Carlosowi.

Senat washingtoński zatwierdził uchwaloną przez izbę reprezentantów poprawkę do konstytucji, uznająca za prawo zasadnicze, że barwa skóry i rasa nie wpływają wcale na prawa wyborcze. Mniej skłonnym za to okazuje się senat do zatwierdzenia uchwały izby reprezentantów, znoszącej bil, według którego nominacje urzędników przez prezydenta, wymagały zatwierdzenia senatu.

Korespondencje z Japonji do francuzkiego *Journ. officiel* wskazują, że w kraju tym zaczyna powracać stan normalny.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Madryt, *11 lutego (30 stycznia)*. **Kortezy zostały zagajone mową jenerała Serrano; panuje powszechny zapał.**

Konstantynopol, *12 lutego (31 stycznia)*. **Turecki ambasador w Paryżu, Dżemil-pasza, ma być zastąpiony przez Edhem-paszę.**

Paryż, *12 lutego (31 stycznia)*. **Według wiadomości z Bukaresztu, podanych przez *Patrie*, gotują się rewolucjoniści do zaciętej walki przeciwko gabinetowi i jednocześnie robią znaczne zakupy broni i amunicji.—Telegram z Aten z 9-go lutego donosi, że spokojność nie była tam zakłócona.**

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Praga, 10 lutego (29 stycznia)*. Namiestnictwa czeskie i morawskie mają przystąpić wkrótce do prac przygotowawczych dla ułożenia takiego projektu do prawa o narodowościach, któryby był oparty na zasadzie równouprawnienia; ostateczny projekt do prawa zredagowany będzie przez ministerstwo i złożony zostanie następnie w sejmach do roztrząśnięcia. *(Corr. Bür.)*

* *Paryż, 10 lutego (29 stycznia)*. *Journal officiel* pisze: Zdaje się, że gabinet Zaimisa postanowił przyjąć oświadczenie konferencji. Hr. Walewski, który musiał sprowadzić sobie z Syry parostatek pocztowy dla przedsięwzięcia podróży napowrót do Paryża, przywiezie bezwątpienia odpowiedź gabinetu greckiego.—*Ajencja Havas* ogłasza następującą depeszę z Aten, z 6-go lutego: Nowy gabinet ukonstytuował się w następujący sposób: Zaimis, prezes gabinetu i minister spraw wewnętrznych, jenerał Soutzos wojny, Avierino skarbu, Petzali sprawiedliwości, Carabas wyznań, Frinketta marynarki, Teodor Delyannis spraw zagranicznych. Program tego ministerstwa zależy na przyjęciu oświadczenia konferencji, które zostanie niebawem podpisane. *(Wolffs T. B.)*

* *Paryż, 10 lutego (29 stycznia)*. Dziennik *Public* pisze: Konferencja odbędzie prawdopodobnie posiedzenie jutro lub pojutrze; depesze z Aten są dość jasne, tak iż pozwalają do powzięcia tych decyzji, jakie wymagane są na skutek przyzwolenia Grecji, o ile konferencja ma wystósować obecnie do Porty żądanie cofnięcia ultimatum i przystąpienia natomiast do oświadczenia konferencji. Zgodzenie się Turcji na taką sybstytucję jest zawczasu zapewnione. Toż pismo donosi dalej, że nowy gabinet grecki przyjął oświadczenie konferencji jeszcze w sobotę wieczorem i że hr. Walewski, zawiadomiony o tem w niedzielę, wyjechał natychmiast z Aten. Rząd grecki ma wystósować do swych reprezentantów za granicą depeszę okólnikową, z zawiadomieniem ich o przyjęciu oświadczenia konferencji.—Pisma wieczorne półurzędowe zaprzeczają wiadomości, jakoby ambasadorowie francuzcy w Rzymie i Londynie powołani zostali do Paryża, oraz jakoby poselstwo francuzkie w Madrycie miało być inaczej obsadzone. *(Tamże.)*

* *Marsylja, 9 lutego (28 stycznia)*. Parostatek pocztowy przywiózł z Aleksandrji następujące wiadomości: *Progrès égyptien*, zaprzeczając twierdzeniu *Patrie*, utrzymuje, że w Egipcie mają miejsce werbunki i przygotowania wojenne, oraz że wice król oddał stanowczo do rozporządzenia sułtana znaczne sumy pieniężne na przypadek, gdyby Turcja była zniewoloną do prowadzenia wojny z Grecją.—Z Suezu donoszą, że wody morza Śródziemnego zaczną wchodzić za ośm dni do jezior słonych. Taż sama czynność mieć będzie wkrótce miejsce od strony morza Czerwonego. Inżenjerowie i dyrektorowie przedsięwzięcia zapewniają, że kanał będzie mógł być oddany do żeglugi w terminie oznaczonym, mianowicie 1-go października r. b. *(Corr. Hav. Bul)*

* *Ateny, 6 lutego (25 stycznia)*. Nowo ukonstytuowany gabinet Zaimisa, który złożył dziś przysięgę, przyjął oświadczenie konferencji w sposób jak najformalniejszy. Do deklaracji w przedmiocie przyjęcia oświadczenia konferencji dołączony będzie okólnik. *(Wolffs T. B.)*

* *Bukareszt, 10 lutego (29 stycznia)*. Książę nie przyjął dymisji ministerstwa i wydał dziś dekret rozwiązujący obie izby. *(Tamże)*.

* *Bukareszt 10 lutego (29 stycznia)*. Po zakomunikowaniu dekretu o rozwiązaniu izb, izba deputowanych przyjęła propozycję rządu, ażeby przed rozejściem się, ukończyć narady nad budżetem. Następnie budżet został przyjęty *en bloc* podług wniosków komisji budżetowej. Nowa izba zwołaną zostanie w terminie legalnym. *(Tamże)*.

* *Frankfurt nad M., 11 lutego (30 stycznia)*. Sąd kryminalny skazał redaktora pisma *Frankfurter Journal*, za oszczerstwo skierowane przeciw baronowi Seebach, posłowi saskiemu w Paryżu, na 100 guldenów kary pieniężnej, lub ewentualnie na 20 dni więzienia. *(Tamże)*.

* *Londyn, 11 lutego (30 stycznia)*. Donoszą z Waszyngtonu pod datą wczorajszą: Senat przyjął 40 u głosami przeciw 16-u uchwaloną przez izbę reprezentantów poprawkę do konstytucji w przedmiocie równouprawnienia murzynów przy wyborach. *(Tamże)*.

---

* (**Przedstawienia amatorskie**). Wczoraj, w piątek, w sali ruskiego klubu, dane było na korzyść Mikołajewskiej ochrony dla dzieci żołnierskich, przedstawienie amatorskie, według ogłoszonego poprzednio programu; — pojutrze zaś, to jest w poniedziałek, w tejże sali, dane będzie na rzecz ruskiego towarzystwa dobroczynności, przedstawienie amatorskie, składające się z następujących sztuk: komedji „Nie każdej pogłosce należy wierzyć" (Не всякому слуху вѣрь), wodewilu „Jesienny wieczór na wsi" (Осенній вѣчеръ въ деревнѣ), komedji - wodewilu „Zdarzenie na wodach mineralnych" (Приключеніе на искуственныхъ водахъ), i wodewilu „Cyganka".

* (**Kurjerek miejski**). Wczoraj na wielkiej scenie powtórzono przedstawienie „Najserdeczniejszych" w odnowionym personelu. Publiczność zgromadziła się dość licznie jak na komedję — lecz nie dość tłumnie ażeby napełnić salę wielkiego teatru. Bawiono się jednak dobrze, a i sztuka też sama, żwawiej już wczoraj w ogólnej akcji biegła.

Usłyszawszy to nazwisko, Paweł zadrżał a szanowny Rajfur, udając że tego nie spostrzegł, 'ozwał się poważnie do Van Klopena:

— Słuchaj, kochany panie! proszę cię, ażebyś dobrze zapamiętał nazwisko tej panny. Wypełnisz chętnie i prędko każde jej polecenie.— Nie odmawiaj niczego, choćby zażądała całego twojego sklepu... Nadewszystko zaś, bądź dla niej z najgłębszem uszanowaniem. Najmniejsza obraza tej osoby, może nam zaszkodzić wielce! Panna Martin-Rigal, znajduje się obecnie w twoim salonie —widziałem ją tam—i proszę cię, ażebyś zaraz po naszem wyjściu, zajął się nią przed innemi.

Na twarzy Van Klopena ukazał się wyraz ogromnego zadziwienia—snać p. Mascarot nie często dawał podobne rekomendacje jego klijentkom.

— Wypełnię rozkaz pański—rzekł krawiec, a teraz idźmy dalej.

Dnia 8 t. m. zgłosił się niejaki Gaston de Gandelu, młodzieniec przedstawiony mi przez jubilera Luper. Ojciec jego ma być bardzo bogatym—a i on sam w dniu dojścia do pełnoletności, co już jest blizkiem bardzo—odziedziczy znaczny majątek po matce. Otoż ten młodzieniec domaga się kredytu na 15 do 20 tysięcy franków dla pewnej młodej osoby.

Maskarot ukrył mimowolny uśmiech i spojrzał z pod okularów na Pawła. Lecz nazwisko Gastona de Gandelu zdawało się być zupełnie obcem dla byłego kochanka Róży.

— Ta młoda osoba, ciągnął dalej Van Klopen, została mi przedstawioną wczoraj. — Nazywa się, jak twierdzi, Zora de Chatemille — i jest djabelnie piękną!

— Słuchaj no kolego, rzekł Maskarot, po pewnym namyśle—Nie potrafię wyrazić ci ile mi zawadza ten młody zdechlaczek. — Dziś nie można już liczyć na Clichy... niestety! Powiedz mi, czy nie potrafisz wymyślić sposobu, za pomocą którego można by zmusić tego młodzieńca do ucieczki z Paryża?

Twarz holendra zaczerwieniła się z natężenia—widocznie pomysły nie przychodziły mu łatwo... Wreszcie, po niejakiem zastanowieniu się, Van Klopen uderzył się w czoło i rzekł. Ba! mam już sposób! Ten pan Gaston wygląda mi na pełnego próżności barana i sądzę że zdolny jest zrobić wszystko dla przypodobania się swojej blondynce...

— I ja tak sądzę.

A więc, tak uczynimy: Otworzę mu zaraz maleńki kredyt dla zachęty... Gdy następnie zrobi ważniejszy obstalunek—wykonam go a nawet przyjmierzę pani suknie... lecz wtedy... nagle—udam zatrwożonego interesem tak ryzykownym i zażądam aby mi wystawił jakieś obligi których nie puszczę w kurs jakoby... przyrzekłę mu to solennie!.. Rozumie się że obligi muszą mieć dwa podpisy... Następnie znowu postaram się obligi niezwłocznie wszedł w stosunki z „Towarzystwem wypłat natychmiastowych", gdzie nasz zacny Varminet skłoni go niezawodnie do podpisania na wekslu pod swojem nazwiskiem, drugiego jeszcze... — znanego powszechnie. Wtedy młodzieniec przybieży do mnie z tym wekslem, który ja... rozumie się, przyjmę za dobry — No! pojmujesz pan resztę?

— Ależ to będzie malutkie fałszerstwo?

— Ha! Nie widzę lepszego sposobu, chyba że...

Zamilkł nagle — albowiem usłyszano w tej chwili dochodzący z przedpokoju hałas — i jakby głosy pomięszane w kłótni.

Poważny Van Klopen powstał i przysłuchiwał się z pewną niespokojnością.

— Bardzom ciekawy, pomruknął gniewnie, kto się ośmiela wyprawiać takie skandale w mojem mieszkaniu. Przekonacie się, że to będzie znowu jaki mąż zrozpaczony.

Widocznie mężowie stali się koszmarem świetnego „krawca królowych", jak on znowu był dla nich widmem straszliwem.

— Zobacz co się tam stało? rzekł Mascarot.

A to po co? Mamże wystawiać się na wyrzuty jakiego gbura, lub słuchać nudnych lamentów? Nie głupim—trzymam na to lokai ażeby mię zasłaniali od takich drobnych nieprzyjemności życia.

Zdanie było rozumne i roztropne.

Zresztą, hałas zaczął się zmniejszać widocznie — ton głosów obniżył się— Usłyszano następnie otwierające się i zamykające drzwi od salonu i potem nastała znowu cisza zupełna.

(*c. n.*).

— Pan Palleske, o którego trzech odczytach w sali towarzystwa Harmonji donosił śmy— dogadzając ogólnemu żądaniu licznych zwolenników swoich -zgodził się urządzić jeszcze jeden odczyt w przyszły poniedziałek, to jest pojutrze, podczas którego, obok innych fragmentów lżejszych, utalentowany lektor odczyta scenę ze „Snu letniej nocy" i z „Ryszarda III."

— Wisła po oczyszczeniu się z lodów płynie jak gdyby zima nie istniała wcale—a obecny stan jej wody dogodnym jest bardzo do spławu i żeglugi, które też w roku bieżącym wcześniej zapewne się rozpoczczną.

— Brat słynnego fortepjanisty Józefa Wieniawskiego, którego koncert jutro odbędzie się w resursie obywatelskiej — Henryk Wieniawski, skrzypek, grał niedawno w obec Sułtana w pałacu Dogma-Bagcze w Konstantynopolu — i otrzymał od Padyszacha 5,000 fr. w darze.

— Panna Brzechwa, znana z talentu wokalnego, b. wychowanica tutejszego instytutu muzycznego — debiutować będzie na scenie wielkiego teatru w roli Agaty, w „Wolnym strzelcu" Webera. Zapewne rolę Anusi odśpiewa także druga debiutantka, tak sympatycznie już przyjęta w „Flisie," panna Wojakowska.

— Pan Jan Chęciński, zajmuje się przekładem libretta jedno-aktowej operetki Offenbacha „Panna na loterję," którą amatorowie zamyślają przedstawić w sali warszawskiego tow. dobroczynności na dochód ubogich.

— Kursa wieczorne w instytucie (konserwatorjum) muzycznem, rozpoczęły się znowu wczoraj — wiele osób zapisało się, ażeby korzystać z tych tak pożytecznych i po przystępnej cenie urządzonych wykładów.

— Dawniej już donosiliśmy o niewidomym wirtuozie, p. Wajlati, który dawał koncerta po miastach prowincjonalnych, na mandolinie i gitarze o jednej strunie. Otóż, obecnie p. Wajlati przybył do Warszawy i wkrótce da się tu słyszeć publicznie. *Al.*

* (Zaproszenie). *Warsz. Dniew.* pisze: Nadesłano ze Lwowa, na imię jednego z warszawskich dziennikarzy ruskich, bilet od towarzystwa ruskiego „Biesiedy" tamecznej, z zaproszeniem na bal, który ma być dany w „domu narodowym" 6 (18) lutego. Zaproszenie to dotyczy wszystkich, dla kogo nie są obce interesa powodzenia ruskiego, albowiem cel tego balu jest narodowo-dobroczynny. Cena biletu na bal wynosi 2 guldeny od jednej osoby i 5 guldenów za całą familję. Bilet z zaproszeniem, podpisany przez Eugenjusza Osipowicza Pawlewicza, Dra Jana Antonowicza Dobrjańskiego i p. Kułaczkowskiego, zakomunikowany został przez osobę pomienioną klubowi ruskiemu.

* (Z Iwangorodu, 28 stycznia). *(Korespondencja Warszaw. Dziennika).* Onegdaj wieczorem, nasze nieliczne towarzystwo zgromadziło się, ażeby usłyszeć przybyłego z Drezna artystę-wiolonczelistę, p. J. Kummera. Przyjmujemy z radością każdą nową osobę, mogącą rozerwać nasze życie monotonne w twierdzy, lecz zjawienie się p. Kummera, zdolnego, doświadczonego i znakomitego artysty, było faktem nadzwyczajnym: był to meteor na horyzoncie naszego życia samotnego i zamkniętego. Miłośnicy muzyki wzięli jak najserdeczniejszy udział w koncercie, który uorganizowany został w ciągu trzech dni, i usłyszeliśmy tak ścisłe i wyborne wykonanie klasycznych utworów muzycznych, jakie nie zawsze zdarza się słyszeć nawet mieszkańcom ludnych miast. P. Kummerowi należy się hołd za jego zamiłowanie w sztuce, za poszanowanie dla swego zawodu artystycznego, i dziękujemy mu mocno za to, że dostarczył nam kilka chwil prawdziwej rozkoszy.

* (Droga żelazna samarsko-orenburgska). Z listu prywatnego czerpiemy następującą wiadomość: Studja drogi żelaznej, mającej połączyć na przestrzeni wiorst 400 portowe miasto rzeki Wołgi, Samarę z Orenburgiem, obecnie ukończone zostały. Ważna ta praca powierzoną była pułkownikowi inżynierów wojskowych p. Romanov., a wykonaniem jej kierowali inżynierowie pp. Ostafiński, Schlesinger, Bossowski i Alsel. Konieczna potrzeba stałej komunikacji w tym kierunku, zyskała całe uznanie komitetu ministrów i część jej, do miasta Buzułuku, zaliczoną została na rok bieżący, do najpilniejszych dróg żelaznych Cesarstwa.

* (Stan rzeczy w Wieliczce). Czytamy w *Wiener Abendpost*: Na posiedzeniu austrjackiego stowarzyszenia inżynierów i architektów w d. 30 z. m., radca ministerjalny Rittinger, zdał sprawę z czynności w kopalniach wielickich w ciągu ostatnich dni 14-u w następujący sposób: W połowie zeszłego tygodnia woda wzniosła się do poziomu korytarza Kloski, musiano więc w d. 23 z. m. przerwać prace, podjęte dla opanowania wody w tym korytarzu. Korytarz ocembrowano na 67 1/2 sążni i uczyniono przystępnym na 75 sążni, woda wypłukała po bokach na 3 — 3 1/2 sążni. Ił wolny od soli, w którym chciano wznieść tamę, leży jeszcze dalej. Maszyny wydobywają około 30 — 34 stóp sześciennych wody na minutę, w skutek czego woda podnosi się tylko o 3 do 4 cali dziennie. W szybie Elżbiety wmurowano już 6 nowych kotłów parowych, ustawianie maszyny parowej o sile 250 koni rozpoczęto i położono pokłady do pomp. W szybie Józefa ustawiają z pośpiechem maszynę parową o sile 50 koni. W tym przeciągu czasu zaszły niektóre przeszkody. W szybie Elżbiety urwał się łańcuch od wiadra tuż pod samym walcem, i w skutek tego wiadro upadło do szybu. Ponieważ drugie wiadro właśnie w tej chwili dochodziło do zwierciadła wody, zostało uszkodzone, równie jak ocembrowanie w szybie skutkiem ciśnienia wody na wszystkie strony. To urwanie się łańcucha spowodowało wstrzymanie robót na 2 dni. W szybie Józefa zawiesić musiano na 5 dni roboty mularskie koło fundamentów pod kotły, a to z powodu wielkiego zimna, które dochodziło od 10 do 19° R. W szybie Franciszka Józefa zepsuła się śruba w maszynie do wydobywania wody, a jej naprawa wstrzymała pracę na 2 dni. Radca ministerjalny, Rittinger, zakończył swoją relację kilku ogólnemi uwagami o stanie rzeczy w Wieliczce, dla sprostowania fałszywych wieści, rozchodzących się ciągle między publicznością, pomimo kilkakrotych wyjaśnień (!!) Kopalnia wielicka ma 130 sążni głębokości, a dopiero 19 sążni stoi pod wodą. Woda wznosi się 4 do 5 cali dziennie, a ponieważ silne maszyny do wydobywania wody z końcem marca mają być gotowe, woda wzniesie się jeszcze najwięcej na 4 sążnie, zatem zaledwie 23 sążnie całej głębokości kopalni będzie pod wodą. Żadne więc niebezpieczeństwo nie zagraża kopalni, jak to już potwierdziła komisja specjalna, złożona z 4-ch technikow. Dotychczasowe wydobywanie wody nie przerwało wcale prac koło wydobywania soli, i spodziewać się należy, że te i w przyszłości przerwane nie będą, ponieważ w górnych horyzontach jest soli podostatkiem dla zatrudnienia górników, i roczna produkcja wyniesie około miliona cetnarów soli kamiennej a nawet znacznie więcej. Gdy za wprowadzeniem w ruch maszyn parowych woda obniży się o 1 do 2 sążni pod korytarzem Kloski, będzie można przystąpić znowu do opanowania wody, a następnie do wzniesienia tamy w ile, wolnym od soli, a złożonej z gliny, ubitej pomiędzy dwoma murami z cementu.

* (Zamach otrucia w Paryżu), o którym donieśliśmy wczoraj według *Gazette des Tribunaux* i według *Figara*, nie jest bynajmniej wyświecony dokładnie. *Gaulois* pisze: Dotychczas sprawdzono okoliczności stwierdzające zamach zbrodniczy, w skutku którego aresztowano Z. intendenta pewnego księcia zagranicznego i M. słuchacza medycyny, obu polaków. Ale sąd nie dociekł jeszcze pobudki tego zamachu, tudzież kto miał być otrutym na balu opery. Z. ogranicza się w odpowiedziach swoich na tem, że miał zamiar otruć pewnego blondyna z krótką szyją. „Nie zadziwiłoby nikogo, rzekł, gdyby był padł; myślanoby, że to apopleksja." Winowajca odmawia innych wyjaśnień i nie chce powiedzieć, kto miał być ofiarą, ani też dla czego chciał ją zgładzić. Co do M., ten utrzymuje, że nie wie, kogo Z. chciał otruć; lecz że zamierzając zapobiedz zbrodni, którą Z. chciał popełnić, udał przed nim, że przyjmuje dane sobie polecenie, i zam ast zatruć cukierki, pomalował je tylko, tak aby Z. myślał, że są zapuszczone trucizną. Twierdzi on, że zawsze miał stałe przedsięwzięcie niedopuszczenia, aby Z. popełnił zbrodnię. Skutek rozbioru chemicznego cukierków nie jest jeszcze wiadomy. Aby obwinieni nie mogli wcale zetknąć się z sobą, intendent Z. osadzony został w Mazas, a uczeń M. w S. Pelagie, i obaj trzymani są pod ścisłym dozorem. Inne znów doniesienie mówi, że szło o otrucie księcia Rogera Beauffremont. Żona jego Laura z domu Leroux liczy lat 36, nie żyje z mężem od lat 16, wyniosła się bowiem z córeczką swoją z domu mężowskiego do matki swojej i przed 8-u laty straciła córeczkę. Powodem rozejścia się małżonków było, że pani B. wróciła pewnego wieczoru późno do domu w licznem towarzystwie mężkiem i zaprosiła odprowadzających ją na wieczerzę. Goście zasmakowawszy sobie w winach księcia, po pijanemu wyrzucali butelki oknami. Nazajutrz p. B. dowiedziawszy się, co się u niego w domu działo, zrobił scenę domową, która wystraszyła panią B. Po śmierci córeczki swojej, p. B. nagle stała się bardzo nabożną, podróżowała wiele, wożąc z sobą ołtarz składany i przywiozła 4 sieroty, któremi się opiekować chciała. Mieszka na Avenue Montaigne.

* (Oświetlenie). Latarnie gazowe miejskie poczynając od dziś, 1 (13) lutego do 7 (19) lutego r. b. włącznie, powinny być zapalane o godzinie 5-ej minut 45 po południu, — a gaszone o godzinie 5-ej minut 45 z rana.

*** *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.***

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 10.	*dziś* rs. 1 kop. 10.
Za frank	„ — „ 29	„ — „ 29.
Za złoty reń.	„ — „ 61	„ — „ 61.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Posłańcy kokańscy). Podług gazety *Birż. Wied.*, przybyli do Petersburga posłańcy kokańscy. Są to ludzie, jak widać, ciekawi: chodzą bowiem w gościnnym dworze i przypatrują się przedmiotom wystawionym w oknach. Powszechną uwagę zwracają noszone przez nich ozdoby bronzowe nakształt złotych; odziani są w chałaty, w których najbliższy do ciała zastępuje zdaje się koszulę; na nim znowu chałat przepasany białym szalem, a na tym chałacie jeszcze chałat rozpięty. Na głowie zawój czyli szal okręcający głowę. Jeden tylko z kokańców odziany jest w kaftan azjatyckiego kroju. Mówimy o tych, których widzieliśmy w gościnym dworze. Fizjonomja kokańców zachodnio-azjatycka, podobna do bucharców i persów, bez żadnych odcieni mongolskich, czyli fizjonomji wschodnio azjatyckiej. Jeden z nich ozdobiony ruskim orderem św. Anny na szyi, znajdował się w sobotę na zgromadzeniu artystów.

* Z Wilna. Korespondent wileński pisze do *Mosk. Wied.*: „W ciągu ostatnich dni zaczęto u nas na ulicach oblewać kwasem siarczanym salopy nieżałobne. Przyjechawszy do Wilna na dwa miesiące przedtem, nie wyobrażałem sobie nawet, że będę świadkiem panowania polskiego na ulicach. Nie spodziewałem się tego nawet po tem wydarzeniu, gdy w końcu listopada, zrzucono we wrotach ostrobramskich czapkę jakiemuś przechodniowi... Pod Ostrą Bramą wydarzały się ciągle w ciągu ostatnich kilku lat jakieś wypadki, lecz oblewanie kwasem siarczanym stanowi już nie symptom, lecz rodzaj samej choroby. Cztery znane mi damy ucierpiały już od tego nowego porządku rzeczy, urzędnicy zaś policyjni powiadają, że było już około dziesięciu wypadków takiego oblewania; jest to liczba bardzo znaczna w ciągu dwóch czy trzech dni. Czyż policja nie odszuka winnych tego rozboju ulicznego i nie wykryje wszystkich szczegółów jego organizacji."—Gazeta *Golos*, powtarzając tę wiadomość, dodaje: Zauważymy, że tydzień temu, podaliśmy z *Wilen. Wiest.* wiadomość o pierwszym wypadku oblewania kwasem siarczanym. Gazeta wileńska oświadczała wówczas, że nie jest to jedyne tego rodzaju wydarzenie, i przyrzekła zakomunikować wiadomości o innych takichże wydarzeniach, lecz nie wywiązała się jeszcze dotąd z tej obietnicy.

* (Zgromadzenie właścicieli domów w Kijowie). *Kijewlanin* pisze: Na zgromadzeniu właścicieli domów w Kijowie, które odbyło się 14-go stycznia (dla naradzenia się nad kwestjami powinności kwaterunkowej i placów nadbrzeżnych, oraz w przedmiocie wydatków na podróże lekarza weterynaryjnego), głowa miejski wynurzył w imieniu kilku osób życzenie uczczenia pamięci zmarłego A. S. Bobrinskiego. Dyrektor gimnazjum żeńskiego powiedział kilka wyrazów pełnych współczucia o dobrych uczynkach, wyświadczonych Kijowowi przez b. gubernatora, rzecz. radcę tajnego J. I. Fundukleja, i nareszcie dawny mieszkaniec m. Kijowa, podpułkownik J. K. Zujewicz, przywiódłszy na pamięć dobrodziejstwa wyświadczone Kijowowi przez spoczywającego w Bogu Najjaśniejszego Cesarza Mikołaja I, zaproponował gminie miejskiej wyjednać w porządku przepisanym Najwyższe pozwolenie na wzniesienie Cesarzowi Mikołajowi I pomnika na placu uniwersyteckim; z powodu zaś niedostateczności środków, jakiemi rozporządzać mogą mieszkańcy m. Kijowa, upraszać o rozciągnięcie podpisów na całą Rosję. Propozycja ta przyjętą została przez zgromadzenie jednomyślnie i postanowiono powierzyć głowie miejskiemu przedstawienie tej uchwały do uznania gubernatora, M. K. Katakazi.

* (Kontrakty kijowskie). Gazeta *Parowoz* donosi, że koleją żelazną kijowsko-kurską przybyło z Moskwy do Kijowa na jarmark trzechkrólski (kontrakty) kilku kupców, którzy dotąd tam nie przyjeżdżali, z towarami bławatnemi, płótnem, przedmiotami galanteryjnemi i innemi. Spodziewają się wielkiego jarmarku i licznego zjazdu.

* (Projekt kolei). Korespondent *Birż. Wied.* donosi z Helsingforsu, że przed kilkoma dniami senat wyznaczył 10,000 marek na koszta zbadania miejscowości pod koleją żelazną od budującej się kolei petersburskiej do portu Gangeudskiego. Dwóch inżynierów odkomenderowanych w tym celu, wkrótce udadzą się na miejsce przeznaczenia. Rozpoznanie podań konkurentów do koncesji tej kolei, senat odroczył do przyszłego tygodnia.

* (Nowe opery). Gazeta *Wiest'* pisze, że wkrótce na scenie teatru maryjskiego wystawiona będzie nowa opera „Radklif", oficera inżynierji p. Cuy, a na początku przyszłego sezonu ruska scena wzbogaconą zostanie operą p. Afanasiewa, pod tyt. „Amalat-Bek".

* Kraków, 9 lutego. (*Korespondencja Warszaw. Dniewnika*). Otrzymano tu od „ruskiej biesiedy" we Lwowie, zaproszenie na bal w d. 6 (18) lutego, i niektórzy tutejsi patrjoci ruscy, zamierzają wraz ze swymi wszystkimi braćmi galicyjskiemi uroczyście obchodzić zatwierdzenie przez rząd statutów „ruskiego domu narodowego". Czekaliśmy na nie 20 lat. Sześć razy różnemi czasy były przedstawiane na zatwierdzenie rządu i zawsze odkładane były na bok. Dopiero teraz ruscy galicjanie otrzymali na równi z innemi narodowościami Austrji, prawo zgromadzania się, uorganizowania się w spokojne obywatelskie towarzystwo i starania się wspólnemi siłami o zaspokojenie swych potrzeb społecznych. Ponieważ zatwierdzenie statutów ruskiego towarzystwa stanowi dla nas ważny wypadek, uważamy za właściwe wymienić tu główne ich podstawy. Ruskie towarzystwo pod nazwą „domu narodowego" składa się z ruskich członków, którzy przyjmują za zadanie: rozwijanie ruskiego języka i literatury, pomaganie kwitnieniu nauk i sztuk, i tym sposobem rozpowszechnianiu oświaty i moralności w ludzie galicyjsko-ruskim. Srodki i pomoce dla skutecznego działania towarzystwa mają być następujące: biblioteka z czytelnią, dla której będą nabywane, tak dzieła ruskie, jak i w obcych językach, mające jakikolwiek związek z narodowością ruską lub innemi słowiańskiemi plemionami, — muzea, galerje, gabinety we wszystkich gałęziach wiedzy, ruskie dziennikarstwo, drukarnia i pieniężne nagrody dla zachęty ojczystych talentów. W tych ostatnich celach, z „domem narodowym" łączy się „galicyjsko-ruska matica". Oprócz tego będzie ustanowiony fundusz stypendjalny, dla udzielania pomocy ruskiej uczącej się młodzieży. Towarzystwo zbudowało za zebrane pieniądze piękny i obszerny dom na gruntach zgorzałego uniwersytetu lwowskiego, darowanych przez cesarza. Naczelnikiem i protektorem „domu narodowego" jest metropolita galicyjski. Członkiem ma być prawo każdy, kto opłaci 10 zlr., lub okaże jaką ważną moralną przysługę ludowi ruskiemu. Ogólny punkt środkowy dla połączenia wszystkich tutejszych rusinów, tem był konieczniejszy i ważniejszy, że dotychczas Ruś, podzielona na galicyjską, węgierską i bukowińską, i podległa trzem sejmom, nie miała możności połączyć się i działać wspólnemi siłami dla dobra narodowego. — Lecz i nasi przeciwnicy nie zasypiają. W ostatnich czasach u polaków weszło w modę wypuszczanie dla swych polskich celów, politycznych broszur w języku niemieckim, żeby oddziaływać na tych, w ręku których skupiona jest władza rządowa. Tak Smolka wydał broszurę pod tytułem: „Polityczne szkice Rusi i Polski, czyli kwestja polska, rozstrzygana przez polaka". Dowodzi w niej konieczności odbudowania Polski pod berłem habsburgów dla osłabienia Rosji i wyniesienia Austrji, a jako pierwszy krok ku temu, zaleca zupełną autonomję połączonej razem wschodniej i zachodniej Galicji w takim kształcie, jakby Ruś już była pochłonięta przez Polskę. Nędzne utopje! Drugą broszurę także w języku niemieckim, prawie takiej samej treści wydał w tych dniach Szujski, polski deputowany w radzie państwa. — „Ruska biesieda" w Czerniowcach, o założeniu której już donosiłem, 26 stycznia odbyła pierwsze walne posiedzenie. Oznajmiony na niem cel towarzystwa, zależący na moralnem podniesieniu ruskiego ludu, za pomocą wszelkich dozwolonych środków, wywołał ogólny zapał członków, który wyraził się przez zaimprowizowane odśpiewanie: „mnogaja lieta!" — Zaczepiwszy Ruś, należy wspomnieć, że w świeżo wyszłym numerze *Polskiego przeglądu* zamieszczony jest ciekawy artykuł: „Lachy na Rusi" szkic historyczny według Nestora. — Tutejszy utalentowany malarz, Walery Eliasz, wykonał 12 akwareli, do poematu Malczewskiego: „Marja", pomiędzy któremi szczególnie zwraca uwagę postać pędzącego na koniu kozaka, przez poetyczny step ukraiński. — Giełda u nas jest już otwarta i funkcjonuje od dwóch tygodni. *Z.*

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 10 lutego (29 stycznia)*. W przedmiocie obsadzenia tronu hiszpańskiego odbyły się narady większości kortezów ustawodawczych. Z wiarogodnego źródła zapewniają, że rezultat tej narady jest taki, iż korona ma być zaproponowaną przedewszystkiem królowi Ferdynandowi portugalskiemu, wrazie zaś odmowy z jego strony, księciu Montpensier. (*Wolffs. T. B.*)

* *Madryt, 11 lutego (30 stycznia)*. *Correspondencia* donosi z zastrzeżeniem, że w Lizbonie przygotowywa się manifestacja militarna na korzyść unji iberyjskiej. — Obiega pogłoska, że wrazie wyboru p. Rivero na prezesa izby, p. Becerra mianowany będzie burmistrzem miasta Madrytu. (*Tamże.*)

* Depesza z San-Sebastjan z 9-go lutego, donosząca, że internowano w Bajonnie 28 karlistów, którzy robili przygotowania do przekroczenia granicy hiszpańskiej, może być uważana poniekąd jako potwierdzenie wspominanej niejednokrotnie w ciągu ostatnich kilku dni wiadomości, że jednocześnie z otwarciem posiedzeń kortezów ustawodawczych, karliści zamierzają przedsięwziąć wyprawę do prowincij północnych. Podług wiadomości podawanych przez pisma klerykalne wychodzące w Hiszpanji, w tem usiłowaniu mają wziąść udział nie tylko stronnicy starszej linji Burbonów, lecz także tak zwani izabelliści, albowiem zapowiadane poprzednio pokilkakrotnie przez też dzienniki, i następnie cofane za każdym razem doniesienie o zlaniu się obu linij Burbonów hiszpańskich, stało się obecnie faktem dokonanym. Dziennik *Nacion* pisze w tym względzie: „O zlaniu się obu linij, podanem będzie do wiadomości powszechnej za pomocą manifestu podpisanego przez obu synów don Juana; starszy, który znajdzie się w Paryżu (sam don Carlos), oświadczył się już z gotowością na to zlanie, i oczekują jedynie na przyzwolenie młodszego brata, Alfonsa, który bawi w Wiedniu. W manifeście tym, don Carlos de Bourbon y de Este oświadcza, że zrzekł się korony hiszpańskiej na korzyść swojej ciotki Izabelli, która ze swej strony abdykuje na korzyść swego syna. Obaj bracia, don Carlos i don Alfons de Bourbon y de Este, mają być uznani jako pierwsi infanci Hiszpanji i obsypani wielkiemi zaszczytami, godnościami i nagrodami; oprócz tego don Carlos ma stać na czele rejencji podczas niepełnoletności swego kuzyna. Dawny porządek następstwa tronu przywrócony zostanie za pomocą zniesienia prawa dziedziczenia korony przez kobiety, tak iż wrazie wygaśnięcia potomstwa męzkiego w jednej linji, druga wchodzi w używanie swych praw. Rezultatem przez zlania się obu linij byłby małoletni król Alfons (syn królowej Izabelli) i don Carlos jako rejent, z tytułem księcia Asturji". Zastanawianie się nad widokami urzeczywistnienia tego projektu byłoby zbytecznem w obec wyż przytoczonej wiadomości telegraficznej o jednomyślności, z jaką większość kortezów porozumiała się co do osoby przyszłego monarchy. Kraj przyjmie zapewne chętnie uchwały kortezów, jak skoro przekona się, że można będzie w ten sposób uniknąć niebezpieczeństwa teraźniejszego niepewnego położenia rzeczy. (*Nordd. A. Z.*)

* P. Olozaga, ambasador hiszpański w Paryżu, odjechał w dniu 8 lutego do Madrytu. Ma on być obecnym przy otwarciu kortezów, do których wybranym być ma prezesem. W czasie jego nieobecności, ambasadą kierować będzie p. Crespo, w charakterze sprawującego interesa. Sądzić należy, że obecność p. Olozaga wywrze korzystny wpływ na postanowienia rządu tymczasowego w obecnych trudnych okolicznościach, w jakich znajduje się Hiszpanja. (*La Fr.*)

Austrja i Ziemie Słowiańskie

* (Przesilenie ministerjalne. — Hr. Clam-Martinitz. — Kongres żydowski). *Wiedeń, 9 lutego*. Sfery urzędowe zaprzeczają stanowczo wieściom o przesileniu ministerjalnem; powiadają one, że w ostatnich czasach nie było wcale mowy o stanowczem zamianowaniu hr. Taaff'ego prezesem ministerstwa cislitawskiego, i że przeto upada powód, na jaki powoływały się dzienniki przy podawaniu wiadomości o mniemanem przesileniu ministerjalnem. Z drugiej atoli strony, wczorajszy *Pester Lloyd* donosi w sposób stanowczy, że nominacja hr. Taaffe'go na stanowczego prezesa ministerstwa cislitawskiego ma nastąpić za kilka dni. Jednocześnie zaś pisma wiedeńskie trwają w dalszym ciągu w przekonaniu, że w ministerstwie cislitawskiem panuje różnica w zdaniach, i że przeto grozi niebezpieczeństwo teraźniejszemu składowi tego ministerstwa. W wiadomościach podawanych w tym względzie zaszła taka tylko zmiana, że głoszą obecnie, iż powodem do istniejącego już lub też wkrótce nastąpić mającego przesilenia ministerjalnego, nie jest wyłącznie kwestja stanowczego mianowania hr. Taaffe'go prezesem gabinetu, lecz także różnica w zdaniach co do niezbędności i ewentualnych rozmiarów rewizji konstytucji. Ta ostatnia wersja brzmi dość prawdopodobnie. W przyszły poniedziałek izba deputowanych przystąpi do rozpraw w kwestji, czy komisja konstytucyjna ma być upoważnioną do złożenia sprawozdania i do postawienia wniosków w przedmiocie rezolucji sejmu galicyjskiego; nie ma już na teraz żadnej wątpliwości, że izba rozstrzygnie tę kwestję twierdząco, tak iż rząd będzie wkrótce zmuszony do złożenia oświadczenia, czy chce podać rękę do rewizji konstytucji w duchu życzeń galicyjskich. W radzie ministerjalnej unikano dotąd starannie rozpraw nad tą kwestją, gdyż wiadomo, że panuje pod tym względem wielka różnica w zdaniach członków gabinetu; w końcu atoli potrzeba będzie przystąpić do tej kwestji, logicznym za następstwem zastanawiania się nad życzeniami galicyjskiemi, będzie możność postawienia czechom na widoku zadowalniającego rozwiązania kwestji konstytucji, i ta właśnie okoliczność utrudni jeszcze bardziej porozumienie pomiędzy : inistrami. Jeżeli przeto nie mamy tu jeszcze faktycznego przesilenia ministerjalnego, to ewentualność taka może przyjść do skutku w ciągu przyszłych tygodni, chociażby kwestja mianowania prezesa ministerstwa cislitawskiego nie była podnoszoną. — W sferach arystokratycznych czeskich, wielkie zdziwienie wywołała ta okoliczność, że hr. Clam-Martinitz, dotychczasowy przewódca opozycji arystokratyczno-klerykalnej, powziął postanowienie całkowitego wycofania się na jakiś czas z życia politycznego. Takie postanowienie ze strony wysoce poważanego przewódcy stronnictwa, było przedmiotem bardzo ożywionych narad na odbytem kilka dni temu w Pradze zgromadzeniu pierwszorzędnych znakomitości szlachty czeskiej, przyczem przemogło przekonanie, że hr. Clam-Martinitz powziął to postanowienie dla względów osobistych. Pozostaje on mianowicie w bardzo ścisłych stosunkach osobistych z najwyższemi sferami, fakt zaś ten, że wyborowi jego na przewodniczącego w rozmaitych reprezentacjach okręgowi, odmawiane było stale zatwierdzenie cesarskie, mógł mu może posłużyć za wskazówkę, że jego dotychczasowe zachowanie się pojmowane jest w duchu zdolnym zaszkodzić pomienionym stosunkom. — Z Pesztu donoszą, że obradujący tam kongres starozakonnych węgierskich, po kilku posiedzeniach hałaśliwych, zamierza zerwać narady. (*Nordd. A. Z.*)

* (Wielka Madjarja). Serbski dziennik *Zastawa*, rozprawiając o obecnych dążeniach madiarskich względem Serbji i w ogóle słowian, pisze: „Madiarzy, pod nazwą zaokrąglenia ziem korony węgierskiej, rozumieją urzeczywistnienie idei madiarskiej i wielkiego państwa madiarskiego. Taka Madiarja niebezpieczna jest dla wszystkich narodów wschodnich; niebezpieczna dla tego, że swą wielkością i siłą, przeważyłaby inne narody na Wschodzie i dokonałaby gwałt na nich; niebezpieczna także dla tego, że dążyłaby do opanowania Bosnji i Hercegowiny, zasłaniających Dalmację; nakoniec niebezpieczna dla tego, że taka Madjarja musiałaby ciągle szukać punktu oparcia u niemców: obecnie z powodu swego położenia, u niemców austrjackich, potem u Prus lub u wielkich Niemiec, i w tem przymierzu przywłaszczyłaby sobie Wschód, jeżeli nie zupełnie, to przynajmniej pod względem moralnym i ekonomicznym, lub trzymałaby go w ciągłej od siebie zależności. Jeżeli sobie przedstawimy, jaki duch jedności panuje pomiędzy ludem madiarskim i zmadiaryzowanym, porównawszy go z duchem słowiańskiego rozjednoczenia, to rzecz wyjaśni się zupełnie. Może być, że madiarowie kierują się różnemi pobudkami, jeżeli i po 1848 r., po tylu doświadczeniach i klęskach, ciągle jeszcze gonią za widmem wielkiej Madiarji. Jedni robią to ze strachu, żeby nie utonąć w słowiańskiem morzu; drudzy spodziewają się czegoś od zachodniej Europy, która ich głaszcze, jakby byli potrzebni dla równowagi europejskiej, bardziej niż nawet turcy. Jakkolwiek bądź, oczywistym jest faktem, że myśl o wielkiej Madiarji opanowała naród madiarski."

* (Proces księcia Karageorgiewicza). *Peszt, 10 lutego*. Na dzisiejszem posiedzeniu sądu odczytano protokół z zeznaniami Antonowicza i Strafkowicza. Karageorgjewicz oświadczył, iż zeznania te są mylne, i że wymuszone zostały torturami. (*Cor. Bür.*)

Francja.

* (Zaprzeczenie). *La Fr.* z d. 10 go lutego pisze: Korespondent paryzki *Norda* mówi o prawdopodobnem odwołaniu p. Mercier de Lostende, ambasadora francuzkiego w Madrycie i o zastąpieniu p. Bourée w Konstantynopolu przez p. Berthemy posła francuzkiego w Washingtonie. Z wiarogodnego źródła donoszą, że wiadomości te są bezzasadne.

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Gotowość Serbji do wojny). Gazeta *Srbja* pisze: „Artylerja serbska zaopatrzoną już została w dostateczną ilość koni; wojska mają tyle karabinów (nabijających się z tyłu), że na każdego żołnierza wypada ich po trzy (?); magazyny napełnione są amunicją, w arsenałach zaś znajduje się mnóstwo broni, Serbja ma około 300 dział."

* (Utarczka czarnogórców z turkami). Do *Pester Lloyda* piszą od granicy czarnogórskiej: „Zaszła niedawno pomiędzy turkami z Niksiczu i czarnogórcami zawzięta utarczka, która trwała sześć godzin. Dnia 26-go stycznia, zgromadziło się koło Niksiczu mnóstwo czarnogórców; przyłączyli się do nich pograniczni mieszkańcy chrześcjanie, tak, iż

zgromadziło się ogółem około 350 ludzi. i widać było, że mieli oni jakieś zamiary. Turcy przysposobili się niezwłocznie do obrony i dali zapomocą wystrzału z karabina powód do natychmiastowej walki. Wszczęła się zawzięta utarczka; obie strony straciły 60 ludzi w zabitych i 170 w ranionych. Za nadejściem wojska, walka ustała.—Omer-sewzi-pasza spodziewany jest z 6,000 wojska regularnego i baszibuzuków. Turcy sposobią się do stawiania energicznego oporu i wznoszą szańce."

Grecja.

* (Sprawa grecka). *La Patr.* z d. 10-go lutego pisze: Wiadomości z Aten, dochodzące do dnia 6-go lutego, podają kilka nowych faktów. Utworzyło się ministerstwo Zaimisa, które miało lada chwila złożyć przysięgę w ręce króla. Naczelnik tego nowego gabinetu zebrał przyszłych swoich kolegów i przedstawił obszernie opracowany przez siebie i zatwierdzony przez króla program polityczny. Pomimo polepszenia się stanu rzeczy, nie sądzą, ażeby obecne trudności były całkiem załatwione. Przypuściwszy, że nowi ministrowie podpiszą akt dyplomatyczny, przez który król przyjmie uchwałę konferencji, propozycje jednak, jakie zawiera ich program, wyrodzą znowu, prędzej czy później, kwestję grecką. Komitet centralny, utworzony w Atenach do spraw kandjockich, zreorganizował się, przyjąwszy do swojego składu nowych członków, z których niektórzy mieszkają za granicą, i rozszerzywszy zakres swojego działania. Ma on obecnie na celu pracowanie wszelkiemi siłami nad utworzeniem państwa byzantyńskiego, skupiając w około niego wszystkie ludności grecko-łacińskie, którym przyobiecuje wielką i świetną przyszłość. Dzieło to jest bardzo pracowite, ale niepodobne do urzeczywistnienia w obec teraźniejszego stanu Europy; wywoływać ono jednak będzie na wschodzie ciągłe agitacje, a tego właśnie pragną obecnie pewne interesa zagraniczne, odgrywające w ukryciu ważną rolę w wypadkach, których widownią stała się teraz Grecja. Wszystkie te fakta znane są dobrze w Atenach, gdzie odbywają się prawie publicznie. Należy zawiadomić o nich Europę. Jak najsprzeczniejsze pogłoski obiegały o królu. Jedni mówili, że wyjedzie on do Naupiji, miasta silnie obwarowanego, gdzie będzie zupełnie bezpiecznym; drudzy zapewniali, że postanowił abdykować, po zebraniu się izb dla przyjęcia jego abdykacji; inni wreszcie, że przysposabia się statek admiralski *Themis* z marynarki francuzkiej dla przyjęcia go z królową w Piraeus. Ponieważ król zwiedził kilka razy statek *Themi*-, gdzie przyjmowany był z jak największą uprzejmością, sądzą więc ciągle, że statek ten przeznaczony jest dla przewiezienia króla w razie jego abdykacji. Pewną tylko jest rzeczą, że wszystkie te pogłoski są bezzasadne, i że postanowienie króla jest zupełnie innego rodzaju.

* (Nowy gabinet). *La Fr.* z d. 10 lutego pisze: Dziś rano w sferach dyplomatycznych panowała pewna niespokojność z powodu braku wiadomości z Grecji. Milczenie to dało powód do różnych przypuszczeń. Telegraf, który milczał przez czterdzieści ośm godzin, gdyż nie nadszedł ani 7-go ani 8-go, przemówił wreszcie i położył koniec niepewności, dręczącej umysły publiczne. Nie znamy jeszcze przyczyny tego przerwania komunikacji telegraficznej; ale mamy pod ręką telegramy prywatne z Aten z d. 6 rano i z dnia 9 wieczorem, które podają następujące wiadomości: Jak już donosiliśmy o tem, po doręczeniu depeszy gabinetowi greckiemu wybuchło przesilenie ministerjalne. P. Bulgaris i jego koledzy podali się do dymisji. Król odwoławszy się do różnych dyplomatów, powierzył p. Zaimisowi trudne zadanie utworzenia nowego gabinetu. P. Zaimisowi udało się to szczęśliwie. Depesza z d. 6 lutego ogłoszona przez dzienniki angielskie doniosła o utworzeniu nowego ministerstwa, w którem najważniejsze zajmują miejsce p. Zaimis, prezes rady i minister spraw wewnętrznych i p. Delyannis, minister spraw zagranicznych. Wiadomość ta według naszego zdania jest dokładną, i nowe ministerstwo stosownie do życzenia króla mogło odpowiedzieć na depeszę konferencji. Odpowiedź ta zredagowana jest w duchu przychylnym przyjęciu uchwały konferencji paryzkiej. Telegramy z dnia 9-go usuwają niespokojności, jakie zrodzić się mogły co do postawy ludności greckiej; zdaje się, że w Atenach nie ma ruchu ludowego, mogącego wpłynąć na postanowienia rządu heleńskiego.

Ameryka.

* (Senat i izba reprezentantów. —Stany południowe). Senat waszyngtoński przyjął 10-go b. m., 40-u głosami przeciw 16 u, poprawkę uchwaloną poprzednio przez izbę reprezentantów do konstytucji w przedmiocie równouprawnienia murzynów przy wyborach. Nie tak łatwem jak co do powyższej poprawki, będzie porozumienie pomiędzy senatem i izbą reprezentantów co do bilu dotyczącego uwalniania urzędników. Wiadomo, że izba reprezentantów oświadczyła, przez uprzejmość dla nowego prezydenta, że bil ten znosi się. Senat atoli nie przyjął natychmiast tej uchwały, lecz oddał ją do roztrząśnięcia tak zwanej komisji mięszanej (*joint retrenchment committee*), złożonej z 4-ch senatorów i 7 u członków izby reprezentantów. Komisja ta, na posiedzeniu z 25 go stycznia, oświadczyła się 9-u głosami przeciw bezwarunkowemu zniesieniu tego bilu, i opinja ta mieć będzie bezwątpienia w senacie znaczną za sobą większość. Komisja pomieniona proponuje raczej zaprowadzenie w tym bilu zmiany, na tem zależącej, że prezydentowi służy w każdym razie zupełne prawo do zawieszania w urzędowaniu lub do uwalniania od służby członków jego gabinetu. Co się zaś tyczy zawieszania w urzędowaniu innych urzędników, pozostających w bezpośredniej zawisłości od prezydenta, ten ostatni musi uzyskiwać, tak samo jak to miewało miejsce dotąd, przyzwolenie senatu. W razie gdyby takie zawieszenie w urzędowaniu miało miejsce podczas ferij kongresu, przyzwolenie podobne ma być żądane w ciągu pierwszych 20-u dni po zgromadzeniu się na nowo kongresu. Prezydent nie jest przytem obowiązany, jak to miało miejsce dotąd, do wyjaśniania powodów, które go skłoniły do takiego zawieszenia. Z powyższych szczegółów okazuje się, że stronnictwo republikańskie napotyka wielkie trudności w przywróceniu podkopanych prerogatyw głowy państwa, nawet w wypadku niniejszym, gdy chodzi o zapewnienie jenerałowi Grant'owi władzy rozleglejszej. Prezydent Johnson korzysta z ostatnich chwil swej prezydentury dla złożenia w senacie całego szeregu ważnych propozycji. Szesnastu członków izby reprezentantów złożyło skutkiem tego wsenacie petycję, przemawiającą za niepotwierdzaniem tych propozycji. Powiadają, że jenerał Grant wynurzył takież same życzenie, gdyż nie chce, ażeby początek jego rządów utrudnionym został przez walkę sprzecznych żywiołów. Sam atoli jenerał Grant zaprzecza tej wieści. W każdym razie petycja pomieniona wywarła bardzo złe wrażenie w senacie, który upatruje w niej targanie się na jego prerogatywy. Okoliczność tą zdolna jest raczej nakłonić senat do zadosyć uczynienia życzeniom p. Johnsona. – Położenie materjalne stanów południowych polepszyło się widocznie. Dowodzi tego ta okoliczność, że biuro usamowolnionych postanowiło, iż ze względu na pomyślne zbiory zboża w roku zeszłym, murzynom nie mają być nadal dawane zapomogi nadzwyczajne. *(Nordd. A. Z.)*

* (Indjanie). Towarzystwo pokoju powszechnego w Filadelfji, niezadowolone z faktycznego ukończenia wojny z indjanami, proponuje środek mający na celu zyskanie na zawsze tego plemienia czerwonoskórego dla zatrudnień pokojowych i tem samem dla oświaty także. Środek ten jest nieco dziwny. Przyjaciele pokoju proponują mianowicie, ażeby indjanom przyznane zostało prawo wyborcze, i wynurzają przekonanie, że środek ten uwieńczony zostanie znakomitem powodzeniem. Obywatele czerwonoskórzy, ucywilizowani zapomocą prawa głosowania, otrzymaliby następnie w dzierżawę przestrzenie gruntów wzdłuż drogi żelaznej oceanu Spokojnego, gdzie jako oficjaliści i dozorcy przy pomienionej drodze, pędziliby życie idylliczne. W obec tego projektu dziecinnego, *Daily Telegraph* wywołuje z udaną trwogą cień Cooper'a i widzi już w swej wyobraźni Uncan'a, szlachetnego mohikana, otwierającego w charakterze konduktora drzwiczki od wagonu, i Chingachgook'a stojącego na lokomotywie w charakterze palacza. *(Nordd A. Z.)*

Klasztor poczajowski.

(Artykuł wzięty z lwowskiego *Słowa*).

Klasztor poczajowski znajduje się w guberni wołyńskiej w mieście Nowym Poczajowie, o siedm wiorst od granicy Galicji i stoi na wysokiej górze kamienistej, będącej odnogą Karpat. Góra ta wznosząca się nad poziom o 35 sążni, przedstawia wspaniały widok. U jej stóp, z trzech stron rozrzucone jest miasteczko Poczajów, a z czwartej rozsciela się las dębowo-jesionowy, stanowiący podczas letnich upałów przyjemne miejsce do wypoczynku dla pobożnych, przychodzących tu na uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Panny, a których zwykle bywa przeszło dziesięć tysięcy.

Od którego czasu utworzył się klasztor poczajowski, zwany ławrą, nie możemy stanowczo powiedzieć, ponieważ nie ma o tem żadnych dokładnych historycznych danych. Może być, że już w XII wieku niektórzy pustelnicy wykopali w górze poczajowskiej pieczary i tam zamieszkiwali, jak się to okazuje z życiorysu św. Antoniego Pieczerskiego, gdzie jest po- wiedziane, że św. Antoni nim założył kijowsko-pieczerską ławrę, obchodził wszystkie klasztory na Rusi. Lecz są to tylko domysły; najpewniejszem jest, że w XIII wieku istniał mały pustelniczy klasztor na górze poczajowskiej, o czem świadczą dwie starożytne książki: „Pamiętnik klasztoru poczajowskiego," i „Niebo nowe z nowemi gwiazdami," dzieło rektora kijowsko-brackiej szkoły, Joanicjusza Galatowskiego, wydane we Lwowie w 1665 r. Pierwsza z tych książek stanowczo oznacza pierwsze osiedlenie się zakonników na górze poczajowskiej w 1240 r., a w drugiej jest powiedziane, że objawienie się Matki Boskiej na górze poczajowskiej pewnemu mnichowi miało miejsce w 1261 r. Dzieła te opierają się na podaniach ustnych. Lecz kto byli ci mnisi i zkąd przybyli, o tem podanie nic nie wspomina. Mniemanie, że mnisi byli zakonnikami z kijowsko-pieczerskiej ławry, oparte jest na słowach Karamzina, który napisał w swej historji, że zakonnicy pieczerscy uciekli przed mieczem Batego i mieszkali w lasach. Mniemanie to mogłoby być słusznem, gdyby zakonnicy uciekli przed najściem Batego na Ruś, a mianowicie w 1238 r., lecz zakonnicy nigdy nie porzucali swego klasztoru w obec niebezpieczeństwa i wytrzymywali napad do końca; zajęcie zaś Kijowa i jego spustoszenie nastąpiło 6 grudnia 1240 r. W takim krótkim czasie zakonnicy kijowsko-pieczerscy nie mogli schronić się do Poczajewa, odległego o 50 mil, i założyć tam w ciągu tegoż roku swój klasztor, tem bardziej zważywszy na niebezpieczeństwa tej podróży. Na mniemanie to można zgodzić się tylko z zastrzeżeniem, że klasztor poczajowski został założony około 1241 r. po oddaleniu się tatarów na Węgry, kiedy Ruś już nieco się uspokoiła.

Mnisi, którzy osiedlili się na górze poczajowskiej, zbudowali, jak twierdzi podanie, kościół drewniany, który, według wszelkiego prawdopodobieństwa mógł istnieć do połowy XIV wieku; o budowie wspomina przywilej dany w 1527 r. właścicielowi wsi Poczajowa, Gójskiemu, przez Zygmunta I, króla polskiego.

Drugim dokumentem piśmiennym, dotyczącym klasztoru poczajowskiego, jest przywilej króla polskiego Zygmunta Augusta II, dany w 1557 r. synowi wyż wspomnionego właściciela wsi Poczajowa, Bohdana Gójskiego, Bazylemu Gójskiemu; przywilej ten zabraniał staroście krzemienieckiemu wysyłać do Poczajowa swego namiestnika i pobierać tam podatki podczas jarmarku na Wniebowzięcie.

Do końca XV wieku, klasztor poczajowski posiadał tylko źródło w stopie Matki Boskiej, pieczary w górze i murowany kościół: lecz od tego czasu powoli zaczął dochodzić do teraźniejszej swej wspaniałości.

W 1597 r. Anna Gójska, zbudowała nie tylko klasztor, lecz obdarzyła go gruntami, lasami, włościanami i dała środki do założenia drukarni. W 1649 r. Teodor i Ewa Domaszewscy, pragnąc wykazać gorliwość w podtrzymaniu prawosławnej wiary swych przodków, zbudowali nad stopą Matki Boskiej kościół pod wezwaniem św. Trójcy, i ofiarowali na utrzymanie klasztoru 20,000 złotych, oprócz kosztowności.

Następnie w różnych czasach wystawiono 6 kościołów: 1) Przemienienia Pańskiego, 2) Zmartwychwstania Chrystusa, 3) Zwiastowania Najświętszej Bogarodzicy, 4) świętego wielkiego męczennika Teodora, 5) Zwycięztwa Matki Boskiej i 6) św. Mikołaja cudownego, które wszystkie z wyjątkiem ostatniego, urządzono w pieczarze pod kościołem, wzniesione były z obu stron kościoła św. Trójcy. Klasztor otoczono drewnianemi sztachetami z czworobocznemi wieżami. Wszystkie kościoły były potem zwalone prócz kościoła św. Trójcy, który wszedł w skład obecnego kościoła, budowanego przez wojewodę kaniowskiego, hrabiego Mikołaja Potockiego od 1771 do 1785 r.; za powód do tej budowy posłużył następujący wypadek.

Pewnego razu hrabia jechał na spacer i powóz jego przewrócił się na równej drodze niedaleko klasztoru poczajowskiego. Z wściekłością i gniewem polskiego samowolnego magnata, hrabia wydobył z za pasa pistolet, wymierzył do piersi stangreta, wołając: Umieraj nędzniku, i spuścił kurek. Stangret czując nieuniknioną śmierć, wyrzekł: „Matko Boska, jaśniejąca cudami w obrazie poczajowskim, ocal mnie!" Pistolet hrabiego spalił na panewce. Trzy razy rozjątrzony pan zmierzał śmiertelną broń do stangreta i trzy razy nie mógł zaspokoić uczucia swego gniewu. Zdziwiony jawnem wdaniem się Matki Boskiej, wojewoda kazał stangretowi jechać zaraz na górę klasztorną i ofiarował tam pieniądze na zbudowanie nowego wspaniałego kościoła, istniejącego do obecnego czasu i przedstawiającego wspaniały i uroczy widok przez swój przepych, artystyczne wykończenie, złocone kopuły i krzyże. Nowy kościół obejmujący w sobie stopę Matki Boski, poświęcony został

Wniebowzięciu Matki Boskiej; pod nim zaś w pieczarze św. Joba znajduje się kaplica pod wezwaniem świętej wielkiej męczenniczki Barbary.

Tym sposobem głównych kościołów jest trzy: Wniebowzięcia, św. Trójcy i św. Barbary; zewnątrz zaś klasztoru, czwarty pod wezwaniem Narodzenia Najśw. Bogarodzicy. Następnie, kiedy klasztor poczajowski, który od 1713 do 1831 należał do unickich bazyljanów, został znów powrócony prawosławnemu wyznaniu, zbudowano w nim jeszcze cztery kościoły, trzy w głównym budynku, a czwarty w osobnem skrzydle, zajmowanem przez przełożonego. Teraz zatem przy klasztorze liczy się ośm kościołów—tyle ile ich było przed odebraniem go przez unitów.

Nakreśliwszy pokrótce historję założenia i rozwoju klasztoru poczajowskiego, przystąpmy teraz do przedstawienia ucisku i prześladowań, jakich doznawał różnemi czasy.

Zaraz po śmierci założycielki klasztoru, Anny Gójskiej, spadkobiercy jej, Firlejowie, wyznania luterskiego, pragnąc wypędzić zakonników i zagarnąć wszystkie grunta należące do klasztoru, zaczęli uciskać zakonników różnemi sposobami, posuwali na granicach swych dóbr znaki graniczne, bili zakonników, palili ich cele, nie pozwalali im brać wody w swych dobrach i nakoniec zabraniali ludowi chodzić na górę dla oddania czci Stopie Najświętszej Bogarodzicy. Jeden z właścicieli, Andrzej Firlej, 19 czerwca 1623 r. napadł na klasztor i zrabowawszy skarbiec, zabrał naczynia kościelne, a nawet obraz Matki Boskiej ze wszystkiemi ozdobami. Powróciwszy do Kozinia (swej rezydencji), Firlej kazał żonie swej włożyć kościelne szaty, wziąć kielich w rękę, i stanąć w takim stroju pośród ucztujących, aby tym sposobem urągać się nad prawosławiem i cudownym obrazem. Ale sąd Boży, nie dał na siebie czekać; w jednej chwili—jak powiada tradycja pismienna,—w żonę jego wszedł djabeł i męczył ją dopóty, dopóki Firlej nie przyrzekł zwrócić obraz klasztorowi, co nastąpiło 1644 roku. Z kosztowności zabranych przez Firleja, tylko część zwrócona została klasztorowi, i to dopiero w 1647 r., po wyroku głównego trybunału lubelskiego, wydanego w skutku kilkakrotnych skarg podanych przez ihumena poczajowskiego, Joba.

Oprócz Firlejów,—klasztor uciskali i inni spadkobiercy Gójskiej, którzy porzuciwszy wiarę praojców, wszelkiemi siłami starali się przynieść klasztorowi szkodę, to przywłaszczając sobie jego grunta, to zabierając jego mienie.

W 1675 r. (20 lipca), klasztor oblegli turcy i chociaż większa jego część była drewniana, a sam klasztor otoczony był tylko drewnianemi sztachetami, turcy nie mogli go zdobyć: odparła ich niewidzialna siła i nieprzyjaciele ich nie sprawiwszy żadnej szkody klasztorowi, uciekli.

Klasztor poczajowski, podczas wojny północnej, stracił wiele swych kosztowności. Król szwedzki, Karol XII, spustoszywszy Lwów, nałożył kontrybucję i na klasztor poczajowski, w razie niezapłacenia której, wojsko miało go spalić. W tak trudnem położeniu, ihumen klasztoru Józef Sajewicz, w 1704 r. udał się szukać opieki hetmana Jana Mazepy, który udając obrońcę prawosławia, już przysposabiał się do zdradzenia Piotra Wielkiego. Za radą Mazepy ihumen wywiózł wiele dokumentów klasztornych wraz z kosztownościami, które jednak całkiem przepadły.

Nakoniec w 1705 r. wojska saskie przechodząc przez Poczajów, spustoszyły należące do klasztoru budowle gospodarskie, zabrały zboże, uprowadziły bydło i uwiozły naczynia stołowe. (*d. n.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* Zeszyt II tomu II (na miesiąc luty) *Przeglądu Sądowego*, pisma popularno-naukowego poświęconego teorji i praktyce prawa, wyszedł z druku.

Warszawa, dnia 1 (13) Lutego.

Kalendarz.

W niedzielę, 2 (14) lutego, — św. Walentego kapł. męcz.— Słońce wsch. o godz. 7 min. 16; zach. o godz. 5 min. 13.

W poniedziałek, 3 (15) lutego,— św. Faustyna męcz. i Jowity męcz.—Słońce wsch. o godz. 7 min. 14; zach. o godz. 5 min. 15.

Stan pogody.

Dziś z rana + 0°3, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł
Barometr w milimetrach	746 6	746.6
Termometr Reaum	+ 1°6	+ 3 0
Stan nieba	pochmurny	pogodny

Największe ciepło + 3°8, R. Najmniejsze ciepło + 0°0 R
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 10

Widowiska.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, w sobotę, opera w 3-ch aktach, **Fra Diavolo**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony.—Osoby: Fra-Diavolo pod nazwiskiem Markiza de San Marco — p. *Carrion*; Lord Cokburg—p. *Kozieradzki*; Pamela, jego żona— panna *Feruzzi*; Lorenzo, brygadjer karabinierów — p. *Piazza*; Matheo, oberżysta—p. *Suszyński*; Zerlina jego córka — panna *Artôt*; Giacomo—p. *Padilla*, Beppo—p. *Bossi*—(obadwaj towarzysze Markiza); Wieśniak — p. *Borawski*; Jeden z karabinierów—p. *Zakrzewski*; Francesco, narzeczony Zerliny—***.—*Jutro*, w niedzielę, balet **Esmeralda**; operetka komiczna **Śpiewka pana Fortunata**. — *Wczoraj*, w piątek, dawano komedję **Nasi najserdeczniejsi**, było osób 627.

TEATR ROZMAITOŚCI.— *Dziś*, w sobotę, komedja ze śpiewem w 3-ch aktach, **Sztuka przypodobania się**.—Osoby: Książę de Subise—p. *Grzywiński*; Księżna—panna *Figarska*; Baron Tibule— p. *Szymanowski*; Herminja, jego siostra—panna *Gilska*; Vice-hrabia de Letorières—pani *Bakałowicz*; Desérières, radca—p. *Żółkowski*; Weronika, jego siostra — pani *Borawska*; Pomponne, nauczyciel vice-hrabiego – p. *Panczykowski*; Grévin, krawiec — p. *Damse*; Marcelina, jego żona—pani *Ostrowska*; Woźny—p. *Adler*;—fraszka sceniczna w 1 akcie, ze śpiewkami, **Lekcja spiewu**.—Osoby: Pan Jacenty Minor—p. *Damse*; Rózia, jego siostrzenica — panna *Oswald*; Narcyz—p. *Szymanowski*.— *Jutro*, w sobotę, komedje **Damy i Huzary** i **Postanowienia**.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, w niedzielę, d. 2 (14) lutego r. b. o godz. 1 z południa, danym będzie **Poranek muzyczny** Józefa Wieniawskiego. — Program: Wielka sonata na fortepjan i skrzypce (op. 24, D-moll), J. Wieniawskiego: a) Introduzione e allegro appassionato, b) Andante religioso, c) Scherzo, d) Finale agitato (wykonają pp. J. Wieniawski i H. Schultz); a) Arja z op. „Don Giovanni" (Dalla sua pace), Mozarta, b) „O Zosi sierocie", Moniuszki (odśpiewa p. Mikulski); a) Nocturno (A-dur), Fielda; b) „Aufschwung" (op. 12 N. 2), Schumana; c) Valse-caprice (N. 6 A-dur) układu Liszta, Schuberta; d) Tarantella (op. 6 H-moll), Rubinsteina, na fortepjan (wykona J. Wieniawski); Rondo na dwa fortepjany (op. 73 C-dur, dzieło pośmiertne); Chopina (wyk. pani G. L. (amatorka) i p. J. Wieniawski); Berceuse z op. „Afrykanka", Meyerbeera (odśpiewa panna A. O. (amatorka); Polonez (N. 2 E-dur), na fortepjan, Liszta (wykona Józef Wieniawski). —Cena biletów: miejsce numerowane rsr. 1 kop. 50 i kop. 5 na ubogich; miejsce nienumerowane rs. 1.—Biletów nabyć można w księgarni i składzie nut muzycznych pp. Gebethnera i Wolffa, na Krakowskiem Przedmieściu, a w dzień koncertu, w sali resursy obywatelskiej, przy kasie od godziny 10 z rana.

Jutro, w niedzielę, **Koncert orkiestry warszawskiej**, pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhnego. — Program: Marsz z op. „Prorok", Meyerbeera; Uwertura z op. „Biała dama" (1-y raz), Boyeldieugo; Arja z op. „Manon Lescaut" (1-y raz); „Postilion d'Amour", polka (nowa), Straussa; „Im Wiener Wald", walc Straussa; Romans, wykona na trąbce p. Kuhne (1-y raz), Koczubeja; Potpourri z op. „Ernani", Verdiego; Mazur z opery „Halka", Moniuszki; „Przebudzenie się lwa", Ant. Kątskiego; „Ave Marja", Henselta; Uwertura z opery „Stradella", Flotowa; Marsz perski, Straussa.— Początek o godzinie 4½.—Cena wejścia kop. 20.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

ORFEUM (przy ulicy Miodowej w domu Lessera).— *Dziś i codziennie*, **sztuki magiczne i obrazy optyczno-fizyczne** p. *Lessera*.—Co trzeci dzień nowy program.— Początek o godzinie 7½ wieczorem.

* Wyjechali z Warszawy: jenerał-lejtnant *Semeka*, do Petersburga; jenerał-major orszaku J. C. M. *Reubnitz*, do Wiednia; jenerał-major *Baumgarten*, do Piotrkowa.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 257, wyjechało osób 414;— koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 124, wyjechało osób 206,— koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 83, wyjechało osób 117; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —; — oprócz tego w ogóle przyjechało osób 512, w tej liczbie z zagranicy 40; wyjechało osób 713, w tej liczbie za granicę 25.

Dnia 31 (12) b. m. i roku, chorych w 8-iu cywilnych szpitalach: przybyło 78, wyzdrowiało 43, umarło 4, pozostało 2125 (mężczyzn 1071, kobiet 1054), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 224, kobiet 216.

* W dniu 31 (12) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan*: płci męzkiej 10, płci żeńskiej 9; *starozakonnych*: płci męzkiej 3, płci żeńskiej 5; razem 27;— **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan*: 6; *starozakonnych*: —;—**umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 8, płci żeńskiej 9; *starozakonnych*: płci męzkiej 4, płci żeńskiej 3; razem 24.

Ceny targowe.

dnia 31 Stycznia (12 Lutego) 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od — rs.	Korzec od — kop.	do rs.	do kop.
Pszenica	11	36	6	22½	7	10
Zyto	8	64	5	25	5	40
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	5	44	3	20	3	40
Groch polny	8	40	4	5	5	25
Kartofle	1	92	1	5	1	20

Pud siana od kop. 25 — 30 Pud słomy od kop. 20 – 22½.
Dowozy: Pszenicy 57; Zyta 46; Jęczmienia —; Owsa 286 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 31 Stycznia (12 Lutego) 1869 r.

MONETY		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		-	-	6	
Dukaty Holenderskie nowe ważne		-	—	3	42
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—	-
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		-	-	78	25
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—		
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		-	—	102	50
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę			—	61	25
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem		—	-	33	50
„ „ „ bez kuponu		--		28	75
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1ej za rs. 100		86	62	86	12
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		80	95	80	70
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego		99	50	99	17
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		69	53	69	20
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		52	-	-	—
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	--	84	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		-		—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		89	33	-	-
Metaliki Lutowe za rs. 100		—		101	—
„ Sierpniowe za rs. 100			—	100	75
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		138	50	138	-
„ „ „ 1866 „ 100		139	—	138	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125		—	-	129	67
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę		65	--	-	-
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.		-		-	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		67	50	66	25
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—		-	--
Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100		94	50		—
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol.				90	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		--	—		—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	108		107	77
„ „ „	k. t.	107	85	107	62½
Wrocław „	2 m.	—	-	—	-
Gdańsk „ „	2 m.	107	85	107	62½
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	87½	7	36
Paryż 300 Frank.	2 m.	88	5	.	.
Wiedeń 150 Zł. W. A	2 m.	91	20	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.			...	.
„ ,	k. t.	—	--	—	—
Moskwa „ „	1 m.	--	-	.	
„ „ „	k. t.	—	—	—	

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. k. 51⅝.
* „ „ od Listów Likwidacyinych rs. k. 81.

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
Petersburg dnia 31 Stycznia (12 Lutego) 1869 r.

	za r. sr.
Weksle na Londyn 3 mies	32⅝ ¾
„ Hamburg „	29⅝
„ Amszterdam „	162¾
„ Paryż	343
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Połyczka Stieglitza	—
6- „ „ „	--
7-ma „ Rothschilda	
1-za „ Premjowa z r. 1864	138
2-ga „ „ z r. 1866	138
5% Bilety Bankowe	88
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	121¼
Obligacje „ „ „ „	90
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	94½
6% Metaliki	—
4% „ Kupon z Lutego	—
„ „ z Sierpnia	—
Imperjały	6 3
Dyskonto	6%

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 31 Stycznia (12 Lutego) 1869 roku.

Z BERLINA	żądają / płacą
Bilety Bankn Rosyjskiego	83
Weksle na Warszawę	83
„ Peterburg 3 tygodn.	9. ⅞
„ „ 3 miesięczny	9[illegible]
„ Londyn 3	—
„ Paryż 2	--
„ Hamburg 2 „	.
„ Wiedeń 2 „	83⅜
Listy Zastawne 4%	6[illegible]¾
Listy Likwidacyjne	5[illegible]⅝
Obligacje Skarbowe 4%	[illegible]9
Koleje Rosyjskie	88⅛
Akcje Drogi Żel. Terespolskej	—
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej	78
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej	[illegible]8¾
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej	62⅞
Nowa pożyczka premjowa 1-em	116⅞
„ „ „ 2-em	118½
Żyto na targu „	52¾
dto „ dostawę	52⅝
Z WIEDNIA.	
Weksle na Londyn	121 30
„ Hamburg	89 40
„ Paryż	48 30
Pożyczka Narodowa	67
5% Metaliki	62
Akcje Banku Kredytowego	277 80

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

N. D. *1. Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*

Na skutek wniesionych żądań o wystawienie i wydanie duplikatów w miejsce zagubionych, skradzionych lub zniszczonych Listów Zastawnych i kuponów, a mianowicie:

I. Listów Zastawnyah II-go Okresu.

Lit. B.
Na rs. 750.
Nr. 278,993 z 5 kuponami, od włącznie 1° 1858 r. do włącznie 1° półrocza 1860 roku.

Lit. C.
Na rs. 150
Nr. 208,100 z 6 kuponami, od włącznie 2° półrocza 1844 r. do włącznie 1° półrocza 1847 r.

Lit. D.
Na rs. 75.
Nr. 233773 bez kuponów.
255104 „
307815 „

II. Listów Zastawnych III-go Okresu Serji 1ej

Lit. A.
na rs. 3,000.
Nr. 1514 i 2182 z 3 kuponami na półrocza: 1° 1867, 2° 1867 i 1° 1868 r.
2602 bez kuponów

Lit. A
na rs. 3 000.
Nr. 2752, 3183. 4743 i 5422, z 3 kuponami na półrocza: 1° 1867, 2° 1867 i 1° 1868 roku.

Lit. B.
na rs. 750.
Nr. 8014 z 1 kuponem z półrocza 1° 1868 r.
8677 z 3 kuponami na półrocza: 1° 1867: 2° 1867 i 1° 1868 r.
8853 z 1 kuponem z 1° półrocza 1868 r.
9462 z 9 kuponami, od włącznie 1° półrocza 1864 r. do włącznie 1° 1868 roku.
9913 i 9972 z 3 kuponami, na półrocza 1° 1867, 2° 1867 i 1° 1868 r.
11816 z 4 kuponami, od włącznie 2° półrocza 1866 r. do włącznie 1° półr. 1868 r.
11934 i 12036 z 3 kuponami, na półrocza 1° 1867 r., 2° 1867 i 1° półrocza 1868 r.
12223 bez kuponów.
12738 z 3 kuponami, na półrocza: 1° 1867, 2° 1867 i 1° 1868 r.
12958 z 2 kuponami, na półrocza: 2° 1867 i 1° 1868 r.
13314 z 3 kuponami, na półrocza: 1° 1867, 2° 1867 i 1° 1868 r.
13469 z 5 kuponami: od włącznie 1° półrocza 1866 r. do włącznie 1° półrocza 1868 r.
14126 bez kuponów.
14152 z 3 kuponami. na półrocza: 1° 1867, 2° 1867 i 1° 1868 r.
14949, 15308, 15913 i 16998 bez kuponów.
17056 z 3 kuponami, na półrocza: 1° 1867, 2° 1867 i 1° 1868 r.
17422 bez kuponów.
17453 i 18123 z 3 kuponami na półrocza 1° 1867 2° 1867 i 1° 1868 r.
19191 z 2 kupenami, na półrobza: 2° 1867 i 1° 1868 r.
Nr. 19888 z 3 kuponami, na półrocza: 1° 1867, 2° 1867 i 1868 r.
20364 z 9 kupnami, od włącznie półrocza 1° 1864 roku do włącznie 1° 1868 roku.
20657 z 3 kuponami, na półrocza: 1° 1867, 2° 1867 i 1868 r.
21937 z 9 kuponami, od włącznie półrocza 1° 1864 roku do włącznie 1° 1868 roku.
22158 z 3 kuponami, z półroczy: 1° 1867 i 2° 1867 i 1° 1868 r.
22836 bez kuponów.
23542 i 24045 z 3 kuponami, na półrocza: 1° 1867, 2° 1867 i 1° 1868 r.
24825 bez kuponów.
24861, 25226 i 25355 z 3 kuponami na półrocza: 1° 1867, 2° 1867 i 1° 1868 r.
25372 z 10 kuponami, od włącznie 2° półrocza 1863 r. do włącznie 1° półrocza 1868 r.
26245 bez kuponów.
27195 z 3 kuponami, n półrocza: 1° 1867, 2° 1867 i 1° 1868 roku.
27552, 27717 i 27971 z 2 kuponami, na półrocza: 2° 1867 i 1° 1868 r.
28030 bez kuponów.
28497 z 2 kuponami, na półrocza: 2° 1867 i 1° 1868 r.

Lit. C.
Na rsr. 150.
Nr. 31903 z 2 kuponami, na półrocza: 2° 1867 i 1° 1868 r.
31925 bez kuponów.

Lit. C.
Na rs. 150.
Nr. 32711 z 1 kuponem, to jest: z półrocza 1° 1868 r.
33851 z 2 kuponami, na półrocza: 2° 1867 i 1° 1868 r.
34781 z 4 kuponami, od włącznie 2° półrocza 1866 r. do włącznie 1° półrocza 1868 r.
35054 z 9 kuponami: od włącznie półrocza 1° 1864 roku do włącznie 1° 1868 r.
35234 bez kuponów.
38451 i 38722 z 1 kuponem z półrocza 1° 1868 r.
39883 z 3 kuponami, z półroczy: 1° 1867, 2° 1867 i 1° 1868 r.
40010 bez kuponów.
40563 „
44790 z 1 kuponem, z półrocza 1° 1868 roku.
48641 z 5 kuponami, od włącznie 1° półrocza 1866 r. do włącznie 1° połrocza 1868 r.
49494 z 2 kuponami, z półroczy: 1° 1867 i 1° 1868 r.
50423 z 2 kuponami, z półroczy: 2° 1867 i 1° 1868 r.
Nr. 50598 z 3 kuponami, na półrocza: 1° 1867, 2° 1867 i 1868 r.
52539 bez kuponów.
53487 z 2 kuponami, na półrocza: 2° 1867 i 1° 1868 r.
55479 z 1 kuponem, z półrocza 1° 1868 roku.
56815 i 56921 z 3 kuponami, na półrocza: 1° 1867, 2° 1867 i 1° 1868 roku.
57505 z 10 kuponami, od włącznie 2° półrocza 1863 r. do włącznie 1° pórocza 1868 r.
58433 z 3 kuponami, z półroczy: 1° 1867, 2° 1867 i 1° 1868 r.
61204 z 2 kuponami, na półrocza: 2° 1867 i 1° 1868 r.
63311, 67004 i 67163 bez kuponów.
67352 z 3 kuponami, na półrocza: 1° 1867, 2° 1867 i 1° 1868 r.
70204 bez kuponów.
72226 z 3 kuponami, na półrocza: 1° 1867 2° 1867 i 1° 1868 r.
73057 z 2 kuponami, na półrocza: 2° 1867 i 1° 1868 r.
74848 z 2 kuponami, na półrocza: 2° 1867 i 1° 1868 r.
76181 z 3 kuponami, na półrocza: 1° 1867, 2° 1867 i 1° 1868 r.
77463 z 5 kuponami, od włącznie 1° półrocza 1866 r. do włącznie 1° półrocza 1868 r.
78031 z 1 kuponem, z półrocza 1° 1868 roku.
78156 z 3 kuponami z półroczy: 2° 1866, 2° 1867 i 1° 1868 r.
78164 z 1 kuponem z półrocza 1° 1868 roku.
79501 z 2 kuponami na półrocza: 2° 1867 i 1° 1868 r.
82814 z 4 kuponami, od włącznie 2° półrocza 1866 r. do włącznie 1° półrocza 1868 r.
86570 z 2 kuponami, na półrocza: 2° 1867 i 1° 1868 r.

Lit. D..
Na rs. 75.
Nr. 90841 z 3 kuponami, na półrocza: 1° 1867, 2° 1867 i 1° 1868 r.
93928 i 96909 z 2 kuponami, na półrocza: 2° 1867 i 1° 1868 r.
98204 z 3 kuponami na półrocza: 1° 1867, 2° 1867 i 1° 1868 r.
98973 z 2 kuponami na półrocza: 2° 1867 i 1° 1868 r.
100371 bez kuponów.
100851 z 2 kuponami na półrocza: 1° 1867 i 1° 1868 r.
102281 z 10 kuponami od włącznie 2o półrocza 1863 do włącznie 1° półrocza 1868 r.
102678 z 3 kuponami z półroczy: 1° 1867, 2° 1867 i 1° 1868 r.

Lit. E.
Na rsr. 30.
Nr. 110425 z 6 kuponami, od włącznie 2° półrocza 1865 r. do włącznie 1° półrocza 1868 r.
111137 z 3 kuponami z półroczy: 2° 1866, 1° 1867 i 1° 1868 r.
127562 z 1 kuponem z półrocza 1° 1868 roku.
129766 z 10 kuponami, od włącznie 2° półrocza 1863 r. do włącznie 1° półrocza 1868 r.

III. Listów Zastawnych III-go Okresu Serji 2-ej.

Lit. B.
Na rs. 750.
Nr. 206433 z 2 kuponami, na półrocza: 2° 1867 1° 1868 r.
206885 z 9 kuponami, od włącznie półrocza 1° 1864 do włącznie 1° 1868 roku.
208669 bez kuponów

Lit. B.
na rs. 750.
Nr. 208774 z 5 kuponami, od włącznie 1° półrocza 1866 r. do włącznie 1° półrocza 1868 r.
209504 i 209506 bez kuponów.
214581 i 214582 z 2 kuponami, na półrocza: 2° 1867 i 1° 1868 r.

Lit. C.
Na rs. 150.
Nr. 217067 bez kuponów.
218082, 221802 i 222169 z 2 kuponami, na półrocza 2° 1867 i 1° 1868 r.
222269 z 5 kuponami, od włącznie 1° półrocza 1866 r. do włącznie 1° półrocza 1868 r.
222833 z 9 kuponami: od włącznie półrocza 1° 1864 roku do włącznie 1° 1868 r.
223548, 223550 i 223884 bez kuponów.
224068 z 10 kuponami, od włącznie 2° półrocza 1863 r. do włącznie 1° półrocza 1868 r.
224108 z 11 kuponami, od włącznie 1° półrocza 1863 r. do włącznie 1° połrocza 1868 r.
225423, 225625 i 225627 bez kuponów.
225711 z 2 kuponami, na półrocza: 2° 1867 r. i 1° 1868 r.
Nr. 225748 bez kuponów.
226771 z 8 kuponami, od włącznie 2° półrocza 1864 do włącznie 1° półrocza 1868 r.
226786 z 10 kuponami, od włącznie 2° półrocza 1863 r. do włącznie 1° półrocza 1868 r.
227247 z 3 kuponami, na półrocza: 1° 1867, 2° 1867 i 1° 1868 r.
228012 z 2 kuponami, z półroczy: 2° 1867 i 1° 1868 r.
Nr. 232050 z 3 kuponami, na półrocza: 1° 1867 roku, 2° 1867 i 1° 1868 r.
232128 bez kuponów.
232695 z 5 kuponami, od włącznie 1° półrocza 1866 co włącznie 1° półrocza 1868 r.
233201 bez kuponów.
234778 z 4 kuponami, od włącznie 2° półrocza 1866 r. do włącznie 1° półrocza 1868 r.

Lit. D.
Na rs. 75.
Nr. 256224 z 5 kuponami, od włącznie 1° półrocza 1866 r. do włącznie 1° półrocza 1868 r.
256503 z 12 kuponami, od włącznie 2° półr. 1862 r. do włącznie 1° półrocza 1868 r.
258051 z 11 kuponami, od włącznie 1° półrocza 1863 r. do włącznie 1° półrocza 1868 r.
261276 z 5 kuponami, od włącznie 1° półrocza 1866 r. do włącznie 1° półrocza 1868 r.

Lit. E.
Na rs. 30.
Nr. 282511, 282512, 282513 i 283046 z 3 kuponami, na półrocza: 1° 1867, 2° 1867 i 1° 1868 r.
283991 z 10 kuponami, od włącznie 2° półrocza 1863 r. do włącznie 1° półrocza 1868 r.

IV. Kuponów od Listów Zastawnych II. Okresu.

Lit. E.
Na kop. 60.
Nr. 254495 z półrocza 1° 1860 r.
298630 z półrocza 1° 1858 r.
309068 z półrocza 1° 1857 r.

V. Kuponów od Listów Zastawnyeh III. Okresu 1 Serji.

Lit. B.
Na rsr. 15.
Nr. 12277 z 6 półroczy: od włącznie 2° półrocza 1865, do włącznie 1° półrocza 1868 r.

Lit. C.
Na rs. 3.
Nr. 38,330 z 6-ciu półroczy: od włącznie 2° 1865 r. do włącznie 1° 1868 r.

Lit. C.
Na rs. 3.
Nr. 48202 i 55492 z 6 półroczy od włącznie 2° 1865 r. do włącznie 1° 1868 r.
60318 z półrocza 1° 1868 r.
60477 z półrocza 2° 1863 r.
61806 z półrocza 1° 1866 r.
67066 z 5 półroczy od włącznie 1° 1866 roku do włącznie 1° 1868 r
82856 i 85908 z 6 półroczy od włącznie 2° 1865 r. do włącznie 1° 1868 r.

Lit. D.
Na rs. 1 kop. 50.
Nr. 90829 z półrocza 1° 1863 r.
92547 z 2 półroczy t. j. 2° 1867 roku i 1° 1868 r.
97091 z 6 półroczy od włącznie 2° 1865 do włącznie 1° 1868 r.
98010 z półrocza 2° 1861 r.
98649 z półrocza 1° 1861 r.

Lit. E.
Na kop. 60:
Nr. 110125 i 111782 z półrocza 2° 1863 r.

Lit. E.
Na kop. 60:
Nr. 112627 z półrocza 1° 1860 r.
113502 z półrocza 1° 1865 r.
114404 z 6 półroczy od włącznie 2° 1865 do włącznie 1° 1868 r.
115767 z półrocza 2° 1863 r.
116131 z półrocza 1° 1865 r.
116750 z półrocza 1° 1860 r.
118423 z półrocza 2° 1859 r.
118752 z półrocza 2° 1862 r.
120264 z półrocza 2° 1865 r.
122171 z półrocza 2° 1864 r.
122205 z półrocza 1° 1867 r.
123856 z półrocza 1° 1864 r.
Nr. 123877 z 5 półroczy od włącznie 1° 1866 do włącznie 1° 1868 r.
124952 z półrocza 1° 1865 r.
126689 z półrecza 2° 1865 r.
127285 z półzocza 1° 1866 r.
128058 z półrocza 2° 1864 r.
129820 z 6 półroczy od włącznie 2° 1865 do włącznie 1° 1868 r.
130829 z półrocza 1° 1865 r.
131210 z 6 półroczy od włącznie 2° 1865 do włacznie 1° 1868 r.

VI. Kupony od Listów Zastawnych Okresu III, Serji 2-ej

Lit. A.
Na rs. 60.
Nr. 200133 z 3 półroczy: 2° 1866, 1° 1867 i 2° 1867 r.

Lit. B.
Na rs. 15:
Nr. 203042 z półrocza 2° 1867 r
204889 z półrocza 1° 1863 r.
212040 z 4 półroczy od włącznie 2° 1866 do włącznie 1° 1868 r.

Lit. C.
Na rs. 3.
Nr. 216735 z półrocza 1° 1865 r.
222561 i 226578 z 6 półroczy od włącznie 2° 1865 do włącznie 1° 1868 r.
228505 z 11 półroczy od włącznie 1° 1863 do włącznie 1° 1868 r.
230335 z 6 półroczy od włącznie 2° 1865 do włącznie 1° 1868 r.
233200 z 3 półroczy: 1° 1867, 2° 1867 i 1° 1868 r.

Lit. D.
Na rs. 1 kop. 50.
Nr. 258439 i 258686 z 6 półroczy od włącznie 2° 1865 do włącznie 1° 1868 r.
259976 z półrocza 2° 1865 r.
260027 z 6 półroczy od włacznie 2° 1865 do włącznie 1° 1868 r.
Nr. 262367 z 5 półroczy od włącznie 1° 1866 do włącznie 1° 1868 r.
263056 z 4 półroczy od włącznie 2° 1866 do włącznie 1° 1868 r.
263098 i 263503 z 6 półroczy od włącznie 2° 1865 do włącznie 1° 1868 r.
263981 z półrocza 2° 1864 r.
266377 z 6 półroczy od włącznie 2° 1865 do włącznie 1° 1868 r.

Lit. E.
Na kop. 60.
Nr. 280570 z półrocza 2° 1862 r.
280925 i 280926 z 6 półroczy od włącznie 2° 1865 do włącznie 1° 1868 r.
281812 z półrocza 2° 1863 r.
281843 z 3 półroczy: 2° 1865 i 2° 1866 r.
282624 z półrocza 2° 1865 r.
285979 z półrocza 2° 1863 r.
286569 z półrocza 2° 1864 r.
286686 z półrocza 2° 1863 r.
286695 z półrocza 1° 1865 r.
286806 z półrocza 2° 1862 r.
286995 i 287077 z półrocza 1° 1865 r.
287138 z 6 półroczy od włącznie 2° 1865 do włącznie 1° 1868 r.
287329 z półrocza 2° 1864 r.
287414 z półrecza 1° 1865 r.
287461 z półrocza 1° 1863 r.
287494 z półrocza 2° 1864 r.
287754 z połrocza 1° 1864 r
288200 z półrocza 2° 1863 r.
288552 z 6 półroczy od włącznie 2° 1865 do włącznie 1° 1868 r.
289792 z półrocza 2° 1863 r.
291168 i 291496 z półrocza 1° 1864 r.
291571 z półrocza 2° 1864 r.
293088 z półrocza 2° 1863 r.
296164 z półrocza 2° 1864 r.

Dyrekcja Główna w wykonaniu art. 124 i następnych prawa z d. 1 (13) Czerwca 1825 r. § 213 i następnych prawa z d. 2 (14) Marca 1826 r., oraz art. 48 prawa z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., wzywa niniejszem każdego, posiadającego którykolwiek z Listów Zastawnych lub kuponów wyżej wymienionych, aby się z takowemi zgłosił do Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, przed upływem roku jednego, licząc od dnia dzisiejszego; te bowiem z rzeczonych listów Zastawnych i kuponów, z któremi by się w oznaczonym przeciągu czasu nie zgłoszono, za niemające żadnej wartości ogłoszone zostaną, a w ich miejsce duplikaty stronom interesowanym wydane będą.

Jeżeli zaś posiadacz zakwestjonowanego listu lub kuponu, zgłosi się z nim do Dyrekcji Głównej i poszukującemu własności listu tego

ub kuponu, zaprzeczy, to Dyrekcja Główna okazany list lub kupon zatrzyma, okazicielowi wyda świadectwo zatrzymania i o tem poszkodowanego zawiadomi przez woźnego sądowego. W ciągu sześciu miesięcy od daty takiego zawiadomienia żądający wydania duplikatów, winien złożyć Dyrekcji Głównej dowód wydanego pozwu do Sądu Cywilnego i opłaconego wpisu, lub skargi do Sądu karnego o wyrok stanowczy i ostateczny, lub prawomocny, złożyć Dyrekcji Głównej, w lat trzy po tem zawiadomieniu, jeśli sprawa wytoczoną została na drodze Cywilnej, a w lat pięć, jeśli poszła na drogę karną, sprawy cywilne tego rodzaju, będą sądzone z rejestru terminów skróconych, a wpis przez powoda opłacony, może być przez pozwanego podniesionym.

Po upływie powyżej oznaczonych terminów, jeżeli wzmiankowane dowody nie będą złożone, spór uważać się będzie za niebyły a Dyrekcja Główna przywróci obieg zakwestjonowanym listom lub kuponom.

Warszawa d. 5 (17) Kwietnia 1868 r.

p. o. Prezesa,
Jenerał-Lejtnant, Gieczewicz,
p. o. Pisarza, Nowosielski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. *973.* *Sprostowanie.*

W numerze 26 Dziennika Warszawskiego z dnia 1 (13) Lutego 1869 roku w ogłoszeniu Patrona Kalinki z Kielc, w przedmiocie sprzedaży dóbr ziemskich Kuzki z przyległościami, na stronicy 247 w szpalcie pierwszej, zaszły następujące pomyłki, wydrukowano: iż na żądanie Marcelego i Heleny Marłowiczów małżonków, gdzie tem czasem winno być drukowane na żądanie Marcellego i Heleny małżonków Masłowiczów, dalej wydrukowano: w poszukiwaniu sum dla Heleny Marłowiczowej, a winno być Masłowiczowej, następnie wydrukowano: a dla Marcellego Marłowicza, winno być wydrukowano Masłowicza, co niniejszem prostuje się.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury. DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)

OBWIESZCZENIA SĄDOWE i ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 952. *Rejent Kancelaryi Ziemiańskiej w Warszawie.*

Do regulacji spadku po śmierci:

1. Tadeusza Leonowicza, wierzyciela sumy rs. 1,260 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1297 ubezpieczonej.

2. Antoniny Daneckiej v. Danieckiej wierzycielki kwoty rs. 90 w sumie rs. 600 mieszczącej się na nieruchomościach Warszawskich Nr. 3038 i 3038 lit. a. zahypotekowanej.

3. Anny z Hendlow Starczewskiej, wierzycielki sum rs. 6,000 i rs. 1,830 na nieruchomości Warszawskiej Nr 582 zabezpieczonych; termin na d. 12 (24) Maja 1869 r. w Kancelarji mojej wyznaczonym zostaje.

4. Piotra Murawskiego, współwierzyciela sumy rs. 240, w sumie rs 1,710 mieszczącej się na nieruchomości Warszawskiej Nr 2665 ubezpieczonej, tudzież właściciela ostrzeżeń dla kwot: rs. 3, rs. 6 i rs. 10, oraz rs. 3 i rsr. 10 na powyższej sumie rs. 240 opartych, termin na d. 9 (21) Sierpnia 1869 r. wyznaczony zostaje.

1—1 Jan Masłowski.

N. D. 956. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Zawiadamiam, że otworzyły się spadki po zmarłych:

1. Cecylji z Żychlińskich Wyganowskiej, jako wierzycielce sumy rs. 6,000 na dobrach Piotrowie z powiatu Kaliskiego, w dziale IV, wykazu, pod N. 26 do lit. c. zahypotekowanej.

2. Antonim Zdanowskim, jako wierzycielu sum: rs. 2,100 pod Nr. 3 i rs. 900 pod Nr. 9, w dziale IV wykazu, na dobrach Podstole i Cieśle z powiatu Nowo-Radomskiego zahypotekowanych, i

3. Reinholdzie Karnej, jako właścicielu dóbr Sromótka i Grębocin, w powiecie Petrokowskim położonych, oraz że do regulacji takowych spadków oznaczony został termin na d. 12 (24) Sierpnia 1869 r. w mej kancelarji urzędowej w mieście Kaliszu.

Kalisz d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1869 r.

1—2 E. Milewski.

N. D. 20 *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Do uregulowania spadku po: 1. Janie Sielskim, właścicielu części Libiszowa C. z Opoczyńskiego; 2. Walentym Jordan Skomorowskim, wierzycielu sumy rs. 2,250, na Kłonowie z Radomskiego, oznaczam termin na d. 1 (13) Maja 1869 r.

1—1 Michał Przychodzki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. *912.* *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 21 Lutego (5 Marca) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, przez opieczętowane deklaracje licytacja na wykonanie w ciągu lat 2-ch to jest 1869 i 1870 robót brukarskich w 6-ciu oddziałach miasta tutejszego, na jakie toż miasto co do spełnienia pomienionych robót podzielonem zostało a mianowicie:

w Oddziale I. do którego zaliczają się Cyrkuły 1 i 2.

w Oddziale II. do którego zaliczają się Cyrkuły 3 i 11.

w Oddziale III. do którego zaliczają się Cyrkuły 4, 5 i 6.

w Oddziale IV. do którego zaliczają się Cyrkuły 7 i 8.

w Oddziale V. do którego zaliczają się Cyrkuły 9 i 10.

w Oddziale VI. do którego zalicza się Cyrkuł 12.

Licytacja rozpocznie się na każdy Oddział oddzielnie in minus od cen w zatwierdzonym wykazie na roboty brukarskie w Warszawie ustanowionych i do niniejszej licytacji podanych.

Każdy przeto mający zamiar ubiegania się o entrepryzę robót brukarskich w którymkolwiek z namienionych 6-ciu Oddziałów, winien w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, złożyć na ręce p. o. Prezydenta miasta Warszawy opieczętowane deklaracje, na papierze stemplowym ceny kop. 30 podług wzoru niżej zamieszczonego, czysto wyraźnie bez skrobań i poprawek napisaną z wyrażeniem w takowej liczbami i literami jaki odstępuje procent od cen w powołanym wykazie zamieszczonych a do niniejszej licytacji podanych.

Do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium do robót:

w Oddziale 1. rs. 120,
„ 2. rs. 560,
„ 3. rs. 270,
„ 4. rs. 280,
„ 5. rs. 290,
„ 6. rs. 280,

i na koszta ogłoszenia po rs. 5, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Wreszcie na kopertach deklaracji oprócz adresu do p. o. Prezydenta miasta powinno być wyrażone, deklaracja do licytacji w dniu r. b. odbyć się mającej na roboty brukarskie w Oddziale N. N. miasta Warszawy.

Szczegółowe warunki do licytacji tej, oraz cennik robót brukarskich są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Warszawy z dnia r. b. podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonywać w ciągu roku 1869 i 1870 roboty brukarskie w Oddziale N. N. (wymienić oddział) miasta Warszawy i od cen na też roboty w zatwierdzonym cenniku ustanowionych odstępuję procentów N. N. (wypisać cyfrą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. N. N. i na koszta ogłoszenia rs. 5 załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. 1869 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1869 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

N. D. *930.* *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Walentego i Marjanny z Rożańskich małżonków Mierzejewskich obywateli w Warszawie pod N. 98 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 900 z procentem 5% od d. 3 (15) Października 1866 r., i kosztów egzekucyjnych od Wiktorji z Pałyszków i Piotra małżonków Staszkun, tudzież Katarzyny z Gajkowskich Pałyszko wdowy, jako współwłaścicieli nieruchomości w Warszawie Nro 2396, w tejże nieruchomości zamieszkałych i zamieszkanie prawne obrane mających, protokułem Antoniego Tymeckiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dni . 11 (23) Grudnia 1868 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Nowolipki pod Nr. 2396 dawnym i hypotecznym Nr. 31, nowym w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym VI, w juryzdykcji Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału II, w Gminie Magistratu Miasta Warszawy, na gruncie czynszowym do szpitala Św. Łazarza należącym położona, przybliżonej rozległości gruntów około łokci kwadratowych 7,840 mieć mogąca. Z tej ogólnej całości część stanowiąca, plac przy granicy posesji Nr. 2397, mająca szerokości frontowej około łokci 36, przez całą głębokość poczynając od ulicy Nowolipki aż do placu Nr. 2446/7, czyli łokci bieżących 96 należy prawem własności do Wiktorji z Pałyszków i Piotra małżonków Staszkun, zaś pozostała reszta placu z budowlami do Katarzyny z Gajkowskich Pałyszko wdowy i części te w posiadaniu tychże egzekwowanych dłużników zostają.

Dwie te części osobno w akcie zajęcia opisane zostały.

A) Plac ogrodowy, ogólnej przestrzeni około łokci kwadratowych 3,528 wynoszący do małżonków Staszkun należący z frontu od ulicy Nowolipki i z tyłu osłonięty jest parkanem z desek starych w słupy i rygle zbudowanym. Na placu tym oprócz krzaków agrestu, porzeczek i innych nic więcej nieznajduje się.

B) Plac należący do Katarzyny z Gajkowskich Pałyszko, obejmujący ogólnej przestrzeni około łokci kwadratowych 4,310, mieści na sobie następujące zabudowania:

1. Dom frontowy, parterowy z drzewa w węgieł zbudowany pod dachem gontami krytym o jednym kominie murowanym nad dach wyprowadzonym.

2. Officyna z drzewa parterowa o jednym kominie murowanym nad dach gontami kryty wyprowadzonym w słupy w węgieł zbudowana.

3. Officyna poprzeczna parterowa z drzewa w węgieł i słupy zbudowana pod dachem gontami krytym o trzech kominach murowanych.

4. Brama dwuskrzydłowa frontowa na słupach z drzewa wsparta.

5. Parkan z drzewa w słupy i rygle zbudowany osłaniający ogród do tej części należący, w którym jeszcze znajduje się druga brama dwuskrzydłowa na słupach wsparta.

6. Komórki z drzewa pod półdachem gontami krytym. Tu także znajduje się kloaka.

7. Officyna parterowa z drzewa w słupy zbudowana pod dachem gontami krytym o 2-ch kominach murowanych nad dach wyprowadzonych.

8. Stajnia z drzewa w słupy zbudowana pod półdachem gontami krytym.

9. Parkan z drzewa w słupy postawiony.

10. Komórka mała z drzewa o jednych drzwiach deskami kryta

11. Studnia balami z drzewa cembrowana z pompą i korbą drewnianą.

12. Ogród warzywny tudzież inspekta o jedenastu skrzyniach po piętnaście okien.

13. Ogród fruktowy przeważnie krzakami agrestu, porzeczek i t. p. pokryty, jest w nim drzew różnych owocowych sztuk 9.

W nieruchomości tej mieści się 12 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Stanisława Rotwand Patrona, w Warszawie pod Numerem 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

2. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

Obudwom dnia 6 (18) Stycznia 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie d. 10 (22) Stycznia 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod N-rem 549 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10-ej z rana, w Wydziale I, d. 11 (23) Marca 1869 r.

Nadmienia się w końcu, że część tej nieruchomości w protokule zajęcia i obwieszczeniu, pod ustępem B. opisana, została już poprzednio na żądanie Franciszka i Józefy z Naszkiewiczów małżonków Szyprowskich, protokułem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 22 Grudnia 1867 (3 Stycznia 1868 r.) sporządzonym zajętą i zaaresztowaną na przymusowe wywłaszczenie a nawet w tamtej drodze postępowanie subhastacyjne aż do przygotowawczego przysądzenia jest odprowadzonem. Dalsze jego popieranie wstrzymanem zostało a natomiast obecne zajęcie się popiera, w myśl oraz dla skutków art. 720 K. P. S. aż do doprowadzenia go do równego z pierwszym zajęciem stopnia i następnego obu połączenia.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron, przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa, d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 929 *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Joska vel Józefa Polak handlującego w Warszawie pod Nr. 1102 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Stanisława Rotwanda, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 4,500 z procentem i kosztów od Florentyna Stamirowskiego właściciela dóbr ziemskich Stamirowice, w Okręgu Czerskim położonych, we wsi Stamirowicach w Powiecie Grójeckim, Gubernji Warszawskiej sytuowanej zamieszkałego, protokułem Władysława Karwowskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 13 (25) Sierpnia 1868 r. sporządzonym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE,

Stamirowice, w Powiecie Grójeckim, Okręgu Czerskim, Gubernji Warszawskiej, w gminie Borowe, parafji Michałowice w jurisdycji Sądu Pokoju w Grójcach położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Florentyna Stamirowskiego należące i w tegoż posiadaniu zostające, składające się z jednego kawała gruntu, niczyją własnością nie przedzielonego.

Wysiewu rocznego ozimnego jest około korcy sto, jarzyny około korcy 150. Siana zbiera się rocznie około fur parokonnych 200.

Dochód stały w dobrach tych jest:

Z karczmy rocznie rs. 350.

Z pachtu 10 krów, licząc od sztuki po rs. 9, czyni rs. 90.

Reszta jako dochód niestały obliczyć się nie da.

Na gruncie zajmowanych dóbr znajdują się następne zabudowania, własność dworską stanowiące:

1. Dom drewniany (dwór) tynkowany, z piwnicami sklepionemi pod dachem gontami krytym o 3-ch kominach murowanych, z gankiem wystającym gontami krytym.

2. Klomb czyli trawnik barjerką drewnianą ogrodzony, w środku którego znajduje się słup kamienny.

3. Ogród owocowy i warzywny, w części płotem z żerdzi łupanych w części cierniem ogrodzony, w którym znajduje się drzewek owocowych 200, dzikich 150, a także pasieka z 10-ciu uli składająca się.

Inspekta chróstem ogrodzone.

Altanka z żerdzi.

Domek letni w pruski mur postawiony słomą kryty, z kominem murowanym.

4. Dom folwarczny z cegły masiv murowany, o dwóch kominach murowanych, nad dach gontem kryty wyprowadzonych.

5. Chałupa z bali w węgieł zbudowana słomą kryta, jeden komin murowany mająca.

6. Kuźnia z bali w słupy zbudowana gontami kryta, o jednym kominie murowanym.

7. Chałupa z bali w węgieł zbudowana słomą kryta, o jednym kominie murowanym nad dach wyprowadzonym.

8. Przystawka z drzewa słomą kryta, stanowiąca chlewek.

9. Stodoła z bali w słupy postawiona słomą kryta, o jednym klepisku i dwóch wierzejach na przestrzał.

10. Szopa na 12 słupach z dachem z chrustu, a obok niej piec polowy z cegły, w części rozwalony, służący do wypalania cegły

11. Holendernia murowana na podmurowaniu z kamienia słomą kryta.

12. Studnia balami cembrowana z żórawiem i kubłem.

13. Stajnia z bali w słupy zbudowana na podmurowaniu z kamienia.

14. Słupy w ziemię w kopane z częścią ściany drewnianej na bróg przygotowane.

15. Szopa z bali w słupy zbudowana, o jednych drzwiach i jednych wierzejach.

16. Stodoła z bali w węgieł zbudowana o 2ch klepiskach, a z każdego klepisku 2 wierzeje na przestrzał.

17. Stodoła z bali w węgieł o trzech klepiskach zbudowana słomą kryta, na podmurowaniu z kamienia, z każdego klepisku po 2 wierzeje na przestrzał.

18. Kierat drewniany od młockarni w stodole ad Nr. 17 opisanej, na podmurowaniu ustawiony, nad którym dach słomą kryty, na słupach drewnianych.

19. Zabudowanie z bali w słupy postawione, na podmurowaniu z kamienia słomą kryte.

20. Kurniki z bali w węgieł postawione, na podmurowaniu, pod dachem słomą na słupach opartym.

21. Stajnia z bali w węgieł postawiona, słomą kryta.

22. Chlewek z bali z słupy postawiony, słomą pokryty.

23. Owczarnia masiv murowana, na podmurowaniu z kamienia słomą kryta, o 2 drzwiach bocznych i 2-ch wierzejach.

24. Spichrz murowany z piwnicami sklepionemi.

Wszystkie powyższe zabudowania są połączone płotem z żerdzi.

25. Karczma z bali w słupy postawiona słomą kryta, o jednym kominie murowanym, nad dach wyprowadzonym; część dachu na słupach drewnianych wsparta, stanowi wystawę.

26. Figura murowana w kształcie kapliczki gontem kryta.

27. Stawy dwa z tyłu ogrodu, z których jeden zarybiony a drugi wyschły.

28. Most drewniany z bali ułożony na owie.

29. Zarośli sosnowych około prętów 200.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwand, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale pierwszym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęte w kopjach doręczono:

1. Leonowi Sułkowi, Wójtowi gminy Borowe w tejże wsi zamieszkałemu i urzędującemu, na ręce własne.

2. Józefowi Borowskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Grójcach w temże mieście zamieszkałemu i urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 9 (21) Września 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 6 (18) Stycznia 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tu-

tejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyż zajętych dóbr, odbędzie się na jawnym posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej, pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana w Wydziale I, dnia 11 (23) Marca 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand, Patron, przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 959. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Maksymilji z Przybyłowskich 1-o ślubu Rutkowskiej, powtórnego Aleksandra Możanskiego, Kapitana pułku Moskiewskiego 8 roty małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża czyniącej, wraz z nim w mieście Powiatowem Mińsku Gubernji Warszawskiej, gdzie pułk konsystuje mieszkającej, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,050 z procentem prawnym od dnia 12 (24) Lipca 1868 r. i kosztów od Józefy Zejdler wdowy, właścicielki nieruchomości w Pradze pod Warszawą pod Nr. 63*e*. położonej, zaś w Pradze przy Warszawie pod Nr. 65*e*. zamieszkałej, protokołem Aleksandra Gawryłów, Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 19 (31) Sierpnia 1868 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Pradze pod Warszawą przy ulicy Strzeleckiej i Kościelnej pod Nr. 63, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału IV, w cyrkule policyjnym i administracyjnym XII. na gruncie czynszowym z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 5 kop. 50 ½ położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Józefy Zejdler należąca i w tejże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona. ogólnej rozległości około łokci kwadr. 37,890 zawierająca.

Nieruchomość ta składa się z następujących trzech placów:

1. Plac pusty jarzynami obecnie zasiany, mający łokci kwadratowych w przybliżeniu około 9,610
2. Plac drugi w przybliżeniu około łokci kwadr. 14,720 obejmujący.
3. Plac trzeci w przybliżeniu około łokci kwadr. 13,530 zawierający.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Teofilowi Vogt. Pisarzowi Sądu Pokoju w Pradze przy Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom na d. 11 (23) Września 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 13 (25) Września 1868 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Obrońca przy Senacie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 24 Wrześ. (6 Paźdz.) 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 24 Wrześ. (6 Paźdz.) 1868 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w dniach 25 Listopada (7 Grudnia), 9 (21) Grudnia 1868 r. i 23 Grudnia (4 Stycznia) 1868/9 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości w Pradze pod Warszawą przy ulicy Strzeleckiej i Kościelnej pod Nr. 63 położonej, Trybunał Cywilny wyrokiem daty 23 Grudnia (4 Stycznia) 1868/9 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 17 (29) Stycznia 1869 r. godzinę 10 rano, w którym to terminie nieruchomość Nr. 63 w Pradze położona przysądzoną została przygotowawczo Łąckiemu Obrońcy przy Senacie za sumę rs. 1,000 i Trybunał wyrokiem daty 17 (29) Stycznia 1869 r. zapadłym wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 5 (17) Marca 1869 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej,

Licytacja zacznie się od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 27 Stycznia (8 Lutego) 1869 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

N. D. 957. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Przyjemskiego obywatela, w Warszawie pod Nr. 359 zamieszkałego, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Teodora Łąckiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy Što-Jerskiej zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,500 z procentem 5% od dnia 4 Lutego 1868 roku licząc i kosztów od Stanisława i Wiktorji Ewy dwóch imion małżonków Makowskich obywateli, właścicieli nieruchomości Nr. 2935 i 2936 w Warszawie położonej, tamże zamieszkałych, protokułem Stanisława Skierkowskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) 1868 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr. 2935 i 2936, w Cyrkule policyjnym IX, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału 3-go, położona, a dziś w jedną całość połączona, księgą wieczystą objęta, prawem własności do Stanisława i Wiktorji-Ewy dwóch imion małżonków Makowskich należąca, dawniej dwie części stanowiąca, w ich posiadaniu i użytkowaniu dochodów zostająca, gdyż Stanisław Makowski syn, który za kontraktem urzędowym w dniu 14 (26) Czerwca 1868 rokn, przed Wincentym Helcmanem Rejentem w Warszawie sporządzonym, wydzierżawił tę nieruchomość na lat trzy, poczynając od dnia 24 Czerwca 1868 roku do tegoż dnia 1871 roku za sumę roocznie ustanowioną rsr. 450 życie zakończył bezdzietnie, wszakże testamentem urzędowym daty 1 (13) Września 1868 r. przed tymże Helcmanem Rejentem zdziałanym, zapisał cały swój majątek i prawa Wincentemu Laskowskiemu felczerowi, w Warszawie pod Nr. 2416/7 zamieszkałemu, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie powyższej nieruchomości, są następujące zabudowania:

1. Dom frontowy od ulicy Czerniakowskiej masiv murowany parterowy z mieszkaniami poddasznemi o 3-ch kominach nad dach dachówką kryty wymurowanych z suterynami, przy tymże domu z frontu jest dwie wystawek drewnianych z desek blachą krytych, z których wchód do suteryn powyższych, z tyłu okien 6 w parterze, z których 4 z okiennicami drewnianemi poniżej okienek oszklonych i okratowanych dających widok suterynom, w samym środku są schody drewniane prowadzące do sieni parterowej, w której są równie schody z poręczami do mieszkań na poddaszu będących i górę prowadzących, z lewej strony domu są schody drewniane z poręczami z cegły na podmurowaniu, na którym jest wystawka drewniana blachą pokryta, oszklona, z drzwiami do mieszkań parterowych, z boku w tym zabudowaniu jest okno weneckie a w szczycie u góry są 3 okienka dające światło na górę u spodu jest 1 okienko oszklone i okratowane, przy tymże boku domu tegoż jest przystawka murowana blachą kryta, o 2-ch drzwiach z 1 okienkiem, mieszcząca w sobie stancją dla stróża i wchód do suteryn. Z prawego boku jest 3 okien w parterze z okiennicami w środku przy murze schody drewniane z poręczami, na podmurowaniu z cegły z drzwiami podwójnemi, z których wchód do mieszkania. Przy murze jest przystawka drewniana stanowiąca sień z której wchód do suteryn, a u dołu jest 1 okienko oszklone, w szczycie zaś u góry okien oszklonych 2 a trzecie małe nie oszklone, w dachu jest dymnik, przy tymże dachu z frontu i z tyłu oprócz boków są rynny przez całą długość domu z blachy ku dołowi spuszczone. Długość frontowa domu licząc z przybliżenia, ma około łokci 40, a szerokości około łokci 20.

Z prawej strony domu opisanego od ulicy Czerniakowskiej.

2. Parkan drewniany z desek, długi około łokci 30, wysoki łokci 6 w którym jest furtka z klamką na zawiasach żelaznych, a z niej wchód do ogródka.

Z lewej strony:

3. Mur w którym brama a przy niej furtka, a przy nim parkan długości razem z parkanem około łokci 22.

Z lewej strony zabudowanie drewniane stare, gontami kryte, w węgieł postawione, parterowe o 1 kominie nad dach wyprowadzonym.

Obok tego zabudowania:

4. Komórka drewniana stara gontami krytu, o dwóch drzwiach.
5. Komórka drewniana z bali deskami kryta, o 4 drzwiach.
6. Komórka z drzewa deskami kryta, o 1 drzwiach w połowie kratkowanych, w której jest skład słomy, a w czasie świąt żydowskich używana bywa na kuczkę.
7. Zabudowanie drewniane z bali, tekturą smołowcową kryte, stanowiące stajnie i wozownie.
8. Śmietnik drewniany z bali bez pokrycia.
9. Zabudowanie masiv murowane parterowe dachówką kryte, z kominem murowanym nad dach wyprowadzonym o 1 drzwiach, 6 nieoszklonych oknach, z widokiem na podwórze, ze strony zaś bocznej okien 4 także nie oszklonych, a z tyłu od posesji N. 2934 okien 4, z których 1 duże a trzy małe okratowane prętami żelaznemi, zabudowanie to stanowi browar do wyrobu piwa zwyczajnego i w środku tego zabudowania mieszczą się: komin duży murowany z kotliną murowaną z cegły, w której jest kocioł duży miedziany, nadto 2 kilsztoki drewniane na podmurowaniu z cegły, kadź drewniana 4-ma obręczami żelaznemi opasana, korytko drewniane owalne w ziemi na głębokość osadzone opasane dwoma obręczami żelaznemi, rezerwoar do wody drewniany 3 żelaznemi obręczami opasany, wiszący na 2 sztabach żelaznych do belek przymocowanych, pod którym 4 beleczki drewniane, jedna z tych dwoma obręczami, a druga 3-ma obręczami żelaznemi opasane, pod browarem jest piwnica sklepiona murowana.

Przy tym browarze:

10. Zabudowanie parterowe murowane, tekturą smołowcową kryte, stanowiące młyn koński i izbę fermentacyjną. W środku tego zabudowania mieszczą się trzy maneże i kosz drewniany do nasypywania słodu, pułap w środku drewniany w dobrym stanie.
11. Zabudowanie masiv murowane parterowe blachą kryte z kominem blaszanym nad dach wyprowadzonym, i przystawką murowaną blachą pokrytą. Zabudowanie to stanowi obecnie suszarnią słodu, przystawka zaś kotlinę ogniska, w środku mieści się pokład z cegły na podmurowaniu, na którym jest siatka z grubego drutu do suszenia słodu lasami zwana, oraz kanał z cegły ogniotrwałej murowany, rozprowadzający ogień do suszarni.

Przy tejże suszarni:

12. Zabudowanie murowane parterowe tekturą smołowcową kryte z przystawką blachą krytą stanowiącą melcuch, w którym znajduje się na górze kadź drewniana zalewna 3-ma obręczami opasana.

Przy tym melcuchu:

13. Zabudowanie murowane parterowe dachówką kryte o 1 kominie nad dach wymurowanym. Zabudowanie to stanowi browar do wyrobu piwa bawarskiego, w którym mieści się 1 kilsztok drewniany, kadź drewniana do piwa z bali korytko drewniane owalne, rezerwoar drewniany z bali, kotlina z cegły znacznie popsuta.

Zabudowanie wyżej opisane murowane począwszy od Nr. 8 do 13, włącznie jędną ciągłą łączność stanowią.

Z prawej strony od ulicy Czerniakowskiej.

14. Ogródek mieszczący w sobie różnych krzewów i drzew, niefruktowych około sztuk 30, a w nim altana drewniana, a druga gontami kryte, W ogródku tym odbywa się wyszynk piwa i innych trunków i jest kręgielnia.
15. Parkan drewniany z desek opasujący powyższy ogródek, w parkanie tym są dwie furtki.

W winklu tego parkanu jest:

16. Kloaka drewniana deskami kryta o 4 drzwiach.
17. Zabudowanie drewniane stare gontami kryte stanowiące stajnie i wozownie.
18. Kloaka drewniana deskami kryta od ulicy Solec.
19. Parkan drewniany z podwójną wrotnią W środku tych zabudowań ku ulicy Solec w podwórzu:
20. Zabudowanie drewniane stare w małej części mur w sobie mieszczące parterowe gontami kryte o 3 kominach nad dach wymurowanych.

Z lewej strony wchodząc od ulicy Czerniakowskiej:

21. Ogródek warzywny mieszczący w sobie około 10 sztuk krzewów i 2 drzewa owocowe z altanką z desek, deskami pokrytą, w środku tych i
22. Podwórze brukowane przed domem frontowym od ulicy Czerniakowskiej.

Z lewej strony:

23. Podwórze brukowane w którem jest studnia balami cembrowana zakryta.

Z prawej strony:

24. Podwórze w małej części brukowane w którym jest studnia drzewem cembrowana, zwana pompą.

Pomiędzy pierwszem podwórzem a dwoma ostatniemi znajduje się parkan przez całą szerokość w połowie ze sztachet drewnianych a w części z bali w którym są 2 bramy dwuskrzydłowe.

Narzędzi do gruntu przywiązanych do gaszenia ognia służących nie ma żadnych.

Zabudowania wszystkie znajdują się w dobrym stanie.

W nieruchomości tej mieści się 12 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających po szczególe w akcie zajęcia wymienionych, tudzież są dwa lokale próżne, a jeden lokal obszerny frontowy zajmuje dłużnik sam Stanisław Makowski.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Obrońcy przy Rządzącym Senacie w Warszawie, pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III-go, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne samego.

Obudwom dnia 5 (17) Grudnia 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I, dnia 11 (23) Marca 1869 r. o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Obrońca przy Rządzącym Senacie jak wyżej zamieszkały jako Obrońca Antoniego Przyjemskiego obywatela pod Nr. 359 w Warszawie mieszkającego, który wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 30 Grudnia (11 Stycznia) 1868/9 r. zapadłym subrogowany został do dalszego popierania subhastacji nieruchomości Nr. 2935, 2936, w Warszawie położonej, w miejsce Stanisława Makowskiego obywatela.

Warszawa d. 14 (26) Stycznia 1869 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 14 (26) Stycznia 1869 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

N. D. 923. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Dwoiry Szmideberg, po Fiszlu Szmideberg pozostałej wdowy, pod Nr. 2165*c* i Józefa Szmideberg kupca pod Nr. Nr. 2165*c* w Warszawie mieszkających, a zamieszkanie prawne do tej egzekucji i całego postępowania subhastacyjnego u Kaźmirza Józefa Skibińskiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod N-rem 471*c* zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rsr. 7,500, a mianowicie rs. 5,500 Dwoirze Szmideberg i rs. 2,000 Józefowi Szmideberg obudwom z procentem od dnia 1 Lipca n. s. 1863 roku liczącym się i kosztów od Joela Wejnkrantz, właściciela nieruchomości Nr. 1813 w Warszawie położonej, w tejże nieruchomości zamieszkałego, protokułem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 8 (20) Stycznia 1869 roku sporządzonym, w drodze przymusowego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr. 1813, w gminie Magistratu miasta Warszawy w Cyrkule policyjnym IV, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału I, w Warszawie, na gruncie czynszowym w części miejskim, a w części do Szpitala Ś-go Lazarza należącym, z którego rocznie opłaca się czynszu do Magistratu miasta Warszawy rsr. 1 kop. 35 i do Kasy Szpitala św. Łazarza kop. 90 położona, ogólnej rozległości gruntu około łokci kwadr. 15000 mieć mogąca, a prawem własności do egzekwowanego dłużnika Joela Weinkrantz należąca.

Nieruchomość ta wydzierżawiona jest na rok jeden, poczynając od dnia 1 Stycznia n. s. 1869 r. Jonasowi Kaliskiemu za cenę rub. sr. 6,000 rocznie, za kontraktem urzędowym przed Michałem Przysieckim Rejentem w Warszawie, w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) 1868 roku zawartym.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana dwupiętrowa, o pięciu kominach murowanych, nad dach blachą kryty, wyprowadzonych.
2. Oficyna masiv murowana dwupiętrowa o jedenastu kominach murowanych, nad dach blachą kryty, wyprowadzonych.

3. Komórki kloaki z drzewa w słupy murowane, postawione, pod jednym dachem dachówką krytym. Przed kloakami jest ogrodzenie parkanem wysokim z desek.

4. Kuczka z desek zbudowana, blachą pokryta.

5. Domek z drzewa postawiony, gontami pokryty, o jednym kominie murowanym, obrócony na jatkę mięsną i wynajęty miesięcznie za rs. 6.

6. Budka mała z desek postawiona, na ustęp przeznaczona.

7. Szopa czyli komórka z drzewa, deskami pokryta, o jednych podwójnych drzwiach.

8. Śmietnik z desek w słupy drewniane urządzony.

9. Zabudowanie masiv murowane, blachą pokryte, jednopiętrowe, mieszczące w sobie spichrze.

10. Budynek z cegły palonej murowany, pod dachem dachowką pokrytym, mieszczący w sobie również spichrze.

11. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą żelazną, oraz daszkiem blaszanym.

12. Podworze kamieniem polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej oprócz stróża, mieści się 31 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilości ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kaźmirza Józefa Skibińskiego, Obrońcy przy Senacie, w Warszawie, pod Nr 471c zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I-go w Warszawie, pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

2. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wasilego Zachorow, urzędnika tegoż Magistratu.

Obudwom dnia 15 (27) Stycznia 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości dnia 17 (29) Stycznia 1869 roku, zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10-ej z rana, w Wydziale I, dnia 11 (23) Marca 1869 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Kaźmirz Józef Skibiński, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1869 r.
1—1 Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 837. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Rybińskiego obywatela, z własnych funduszów utrzymującego się, w m. Warszawie pod Nr. 1691 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Lebensztejn, Patrona przy Trybunale tutejszym obrane mającego, w egzekucji przeciwko Ignacemu Zabierzewskiemu, właścicielowi dóbr Sadykierz, w tychże dobrach, w okręgu Pułtuskim, guberni Łomżyńskiej zamieszkałemu prowadzonej, aktem Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Ludwika Wichrowskiego w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. sporządzonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia dobra Sadykierz z przyległościami, własnością Ignacego Zabierzowskiego będące, a od dnia 12 (24) Czerwca r. b. w posiadaniu dzierżawnem Teofila Budnego zostające, których opis jest następujący:

Dobra Sadykierz składające się z folwarku i wsi Sadykierz, jeden kawał ziemi ża iną ob- cą własnością nie przedzielony, stanowiących, oraz z części gruntu we wsi Kułakach Szla- checkich będącej, w wykazie hypotecznym częścią na Głazewie Kułakach zwanej, leżą w gminie Sieluń, okręgu Pułtuskim, na trakcie bitym pierwszego rzędu od Warszawy do Su- wałk prowadzącym; odległe są od miast: Ró- żana wiorst 6, Makowa wiorst 21, Pułtuska wiorst 35, Ostrołęki wiorst 21, Płocka wiorst 126, Łomży wiorst 56, Warszawy wiorst 91; graniczą zaś: dobra Sadykierz z dobrami Strzemieczna, Kułaki Szlacheckie, Modzele i Gierwaty, a część gruntu we wsi Kułakach Szlacheckich położona, z 2-ch kawałków skła- dająca się z drogą publiczną od traktu bitego do wsi Kułaki Szlacheckie prowadzącą, z dro- gą od tejże wsi w pole idącą, z gruntami Sta- nisława Mosakowskiego i Józefa Załęskiego, posiadaczy części we wsi Kułakach Szlache- ckich, ogród warzywny z łąką, na której znaj- dują się zarośla olszowe, z drogą przez wieś przechodzącą, z gruntami Adama Budnego i Ignacego Kułakowskiego, również posiadaczy części we wsi Kułakach Szlacheckich, tudzież z dobrami Żebry Pocętki.

Zabudowania w tych dobrach są, a mianowicie na folwarku Sadykierz: 1. Dwór z drzewa postawiony na podmurowaniu kamiennym, dachówką karpiówką kryty, z trzema kominami z cegły palonej murowanemi o 10 oknach, z przystawką frontową drewnianą do połowy oszkloną karpiówką pokrytą; 2. Spiżarnia drewniana w słupy, na zewnątrz szabrowana bez dachu; 3. Kuchnia drewniana w węgieł, dachówką holenderką kryta, z kominem murowanym, a pod nią piwnica z przystawką podmurowaną; 4. Kloaka drewniana bez dachu; 5. Studnia drzewem ocembrowana bez dachu; 6. Studnia zawalona; 7. Zabudowanie drewniane w węgieł; 8. Stodoła drewniana w węgieł słomą poszyta, o trzech klepiskach; 9. Zabudowanie drewniane w słupy i węgieł słomą poszyte z dymnikiem, mieszczące wozownię i spichrz; 10. Stodoła drewniana w węgieł, słomą poszyta, o trzech klepiskach; 11. Zabudowanie drewniane słomą poszyte, mieszczące wozownię i stajnię z dymnikiem; 12. Obora dawniej owczarnia drewniana w węgieł słomą poszyta, z trzema dymnikami, z trojgiem drzwiami i bramą; 13. Obora dawniej stajnia drewniana w słupy, z bramą z dwojgiem drzwiami i dymnikiem; 14. Chlew drewniany słomą poszyty, o czterech drzwiach; 15. Zabudowanie dawniej mieszczące gorzelnią z cegły palonej na podmurowaniu kamiennem, dachówką holenderką kryte, z trzema kominami murowanymi, z piwnicami i z dymnikiem, z dziewięciu oknami, czterema luftami i trojgiem drzwi; w piwnicach są: kadź drewniana i pompy dwie; 16. Studnia drzewem cembrowana z pompą; 17. Dom dwojak drewniany w słupy, słomą poszyty, z kominem murowanym, o czterech oknach i jednych drzwiach; 18. Karczma z drzewa w słupy w części karpiówką, a od tyłu gontami pokryta, z dwoma kominami murowanemi; o ośmiu oknach, z sienią, piwnicą i przystawką; 19. Stajnia zajezdna z drzewa w węgieł, gontami kryta, z bramą wjezdną i drzwiami tylnemi; 20. Dom drewniany w słupy deskami kryty, z kominem murowanym, o sześciu oknach i dwojgu drzwiach; 21. Kuźnia drewniana deskami kryta, z kominem murowanym; 22. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.

W dobrach Sadykierz znajdują się dwie sadzawki, z tych jedna zarosła rokiciną i sośniną, oraz są grunta: a) orne około morg 590, albo desiatyn 302 sażeni 855, ogród warzywny i owocowy około morgę 1 prętów 162, albo sażeni 1893; c) łąki około mórg 30, albo desiatyn 15 sażeni 897; d) las około mórg 180, albo desiatyn 92 sażeni 586; e) piaski około mórg 37, albo desiatyn 18 sażeni 2307; f) rowy, granice, drogi, miedze, wygony i t. p. nieużytki około mórg 6, albo desiatyn 3 sażeni 179; g) plac pod zabudowaniami około mórg 3, albo desiatyna 1 sażeni 1289, w ogóle obejmuje folwark i wieś Sadykierz przestrzeni około włók 32, albo desiatyn 491 sażeni 2327, z czego odeszło na uposażenie włościan i nie jest przedmiotem tej sprzedaży mórg 112 prętów 138, albo desiatyn 57 sażeni 1615; gleba gruntu jest klasy III i IV, żyznej.

Część na Kulakach Szlacheckich obejmuje place około sażeni 204, na którym dawniej istniała karczma, ogród warzywny około sażeni 614 i łąkę około sażeni 204, na końcu której są zarośla olszowe. We wsi Sadykierz są uwłaszczeni włościanie: 1 Andrzej Lewandowski, 2. Ignacy Jakubowski, 3. Adam Filipiak, 4. Stanisław Leszczyński, 5. Szymon Wysocki, 6. Walenty Leszczyński, 7. Andrzej Kwiatkowski, 8. Antoni Łaszewski, 9. Konstanty Muszyński, 10. Stanisław Podgórski, 11. Rozalja Anczelska, 12. Antoni Zapłotka, 13. Antoni Łuba, 14. Franciszek Pierzchala, 15. Karol Podgórnicki, 16. Tomasz Migniewicz, 17. Franciszek Leszczynski, 18. Jakób Sawicki, 19. Ludwik Ulutowski, 20. Marcin Węgliński, 21. Franciszek Pierzchała i Ignacy Dąbkowski, 22. Lejba Szklanowicz albo Szkiwicz, 23. Ignacy Dąbkowski, 24. Józef Wernik czyli Lisicki, 25. Ludwik Gogowski, 26. Magdalena Drab, 27. Anna Leszczyńska, którym służy prawo spólnego pasania za dworem w uroczysku Kozienice i po lesie dworskim bez ograniczenia, prawo brania na opał susz, sęków, pni, jałowcu, gałęzi i karpiny, prawo wjazdu do lasu co Wtorki i Soboty, prawo otrzymywania z lasów dworskich do naprawy zabudowań i ogrodzeń, w stosunku 13 domów przeszłych na własność włościan, w ogóle na całą wieś rocznie 13 drzew sosnowych od 3-ch do sześciu sążni długości i od sześciu do ośmiu cali grubości średnicy, a do naprawy ogrodzeń 13 fur parokonnych drągów. Zabudowania w tej wsi są wyłączną własnością powyższych włościan, lecz w niektórych chałupach pojedyncze izby należą do dworu dóbr Sadykierz, jako to: a) w chałupie policyjnym N. 9 oznaczonej z drzewa w węgieł postawionej i słomą poszytej, izba od frontu po prawej stronie zamieszkana przez Wincentynę Leszczyńską, która za to odrabia dzień jeden w tygodniu; b) w chałupie z drzewa w słupy słomą poszytej, Nr. 4 oznaczonej, izba po lewej stronie przez nikogo nie zajętą, do chałupy tej dotyka chlewek z drzewa pod słomą, również do dworu należący.

Eliaszowi Rostkerowi służyła do d. 12 (24) Czerwca 1868 r. dzierżawa roczna propinacji i suchej arendy, z dodaniem gruntu mórg 4 prętów 200, łąki mórg 4 i drzewa zimą fur 2, latem fury jednej na tydzień, za czynsz roczny rs. 12), a szynkiem trunków trudni się Franciszek Pierzchała za wynagrodzeniem rocznym rs. 15 Dalej Berek Kowalski zajmuje kuźnią z dwiema morgami gruntu i z mieszkaniem, których dzierżawa za czynsz roczny rsr. 30 służyła mu do dnia 11 (23) Kwietnia r. b. Wreszcie 200 mórg gruntu w tych dobrach pod zasiew zimowy z obowiązkiem płacenia po rs. 2 z morgi z jednego zasiewu, zostają w dzierżawie niewiadomych z imion i nazwisk mieszkańców wsi Żebry, Kułaki Szlacheckie, Strzemieczna, Oleksy, Niemiry, Gutowo, Stawki, Gierwaty, Głażowo, Rupin, Kotki, Modzele, Ogony, Żyrań i Wiosny.

Czyni się nadto wzwianka, że we wsi Głazewie Kułakach sześć zagonów czyli około sażeni 737 powierzchni gruntu ornego, na których wysiano żyta około jednego korca, wydzierżawione zostały przez właściciela sąsiednich dóbr Glinki Stanisława Księcia Woronieckiego pachciarzowi z Glinek Mortce, z nazwiska niewiadomemu, za czynsz również z wysokości niewiadomy.

Podatki z zajętych dóbr wynoszą rocznie rs. 228 kop. 88.

Akt zajęcia doręczony został Aleksandrowi Sniegockiemu wójtowi gminy Sieluń, Hesse Naczelnikowi Powiatu Makowskiego i Albinowi Humięckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Pułtusku, w d. 8 (20) i 11 (23) Listopada r. b.

Wniesienie tego aktu do księgi dóbr Sadykierz w d. 2 (14) b. m. i r., a wpisanie do księgi zaaresztowań w Trybunale tutejszym, w dniu dzisiejszym nastąpiło.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacyjnych za zasadę do sprzedaży dóbr Sadykierz służyć mających, odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego w d. 6 (18) Marca 1869 r. o godzinie 10 z rana, drugie zaś i trzecie co dwa tygodnie po sobie idące.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszono dziś na tablicy w sali ustępowej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz wydano Patronowi Franciszkowi Lebensztejnowi, sprzedaż tę popierającemu.

Płock d. 16 (23) Grudnia 1863 r.
1—1 Ludwik Rylski.

N. D. *886. Pisarz Trybunału Cywilnego Guberji Płockiej.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Koskowskiego obywatela, w mieście Przasnyszu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Marcelego Przybyszewskiego Patrona przy Trybunale tutejszym, w Płocku zamieszkałego, obrane mającego, który to Patron popieraniem subhastacji dóbr poniżej opisanych zajmować się będzie, Franciszek Rydyer Komornik Okręgu Przasnyskiego aktem w dniu 18 (30) Października 1866 roku spisanym, w egzekucji sądowej z mocy prawnych tytułów przeciwko Walentemu Gadomskiemu właścicielowi dóbr Kosmowo w tychże dobrach Okręgu Przasnyskim zamieszkałemu, prowadzonej, zajął na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia przed Trybunałem tutejszym odbywać się mającą, dobra Kosmowo z osadą Nart i wsią Kadzielnia w Okręgu Przasnyskim położone, których szczegółowy opis jest następujący:

Wieś Kosmowo z przyległościami wolno szlachecka, własnością Walentego Gadomskiego będąca, leży w parafji Pawłowo Kościelne gminie Dzierzgowo, w obrębie Sądu Pokoju Okręgu Prasnyskiego, graniczy na wschód z wsią Pawłowem Kościelnem, na południe z wsią Wiśniewem Dziarnowem, na zachód z wsią Kołaki wielkie i Rembidzin, na północ z wsiami Rzęgnowem i Pawłowkiem.

I. Zabudowania dworskie jako też wiejskie:

A. Na wsi Kosmowie: 1. dwór murowany o 3 kominach z cegły palonej dachówką kryty, z facjatą. 2 folwark postawiony w węgieł z kominem murowanym kleńcem kryty. 3. łazienka także w węgieł kleńcem pokryta z kominem murowanym. 4 kloaka deskami obita i pokryta. 5. studnia z bami ocembrowana z żurawiem i kluczką. 6. gołembnik na słupie obity kleńcem, a w części blachą. 7. sklep murowany ziemią nakryty. 8. holendernia murowana na wapno z kamieni słomą dokryta. 9. studnia z bali wycembrowana z kołem kręconem na łańcuchu. 10. owczarnia z kamieni na wapno murowana. 11. studnia z bali wypogródkowana. 12. stodoły w słupy z bali słomą kryte. 13. słupów zakopanych do badowli 11. 14 stajnia z kamieni murowana słomą kryta. 15 kurniki w węgieł stawiane pokryte dachówką w $^{3}/_{4}$ częściach, a słomą w $^{1}/_{4}$ części. 16. drwalnia z bali w węgieł kleńcem pokryta. 17. spichrz murowany z kamieni na wapno. 18 dzwonek na słupie deskami przykryty. 19. altana w ogrodzie deskami obita i przykryta. 20. dwa mosty na drodze z bali postawione. 21. wiatrak o 1 ym ganku deskami obity kleńcem pokryty, z kamieniami młyńskiemi i wszelkiemi przyrządami. 22 chałupa w słupy z kominem murowanym słomą pokryta, w tej mieszka Piotr Grączewski młynarz za opłatą roczną po rsr. 67 kop. 50, ma do tego ogrodu morgę 1 i gruntu w polu morgów 4, a nadto dzierżawi około 15 mórg gruntu, z którego płaci rocznie po rsr. 45. 23. stodoła z bali i dylów w słupy słomą pokryta. 24. chlew takiż jak stodoła. 25. chlewek z żerdzi w słupy słomą kryty przez Piotra Grączewskiego wybudowany, około tych zabudowań są płoty z żerdzi także przeze Grączewskiego postawione. 26. chałupa drewniana z kominem murowanym słomą kryta, zamieszkała przez Andrzeja Kowalskiego, Macieja Kowalczyka, Józefa Kamińskiego i Jakóba Gołembiewskiego uwłaszczonych, z których pierwszy poddzierżawił swoję izbę Abrahamowi Frydman. 27. chlew w słupy z obladrów słomą kryty, z przystawką. 28 chlew z dylów i obladrów słomą kryty. 29. chlew z chrustu słomą kryty. 30 chlew z dylów w słupy pod dachem słomianym. 31. chałupa do dworu należąca w węgieł i łątki słomą pokryta z kominem murowanym, zamieszkała przez Szymona Górniak karbowego i Stanisława Rudzińskiego parobka dworskiego. 32. drwalnia i chlew w słupy z dylów słomą kryte. 33. chlew w słupy pod dahcem słomianym. 34. studnia z bali ocembrowana. 35. chałupa w słupy słomą kryta z kominem murowanym, w połowie należąca do dworu, a w drugiej połowie zamieszkała przez Jana Kowalskiego uwłaszczonego. 36. chlewek z chrustu słomą kryty. 37. chałupa nowa z drzewa w węgieł słomą kryta z kominem murowanym, wystawiona przez Andrzeja Kowalskiego uwłaszczonego. 38 chałupa w węgieł słomą kryta z kominem murowanym, zamieszkała przez uwłaszczonych Andrzeja Kowalskiego gospodarza i Jana Lendzion kopcarza. 39. chlewek w słupy z dylów słomą kryty. 40. stodoła w słupy z bali słomą kryta. 41 chlew z chrustu pod dachem słomianym. 42. chlew w słupy z bali słomą kryty. 43. studnia z drzewa wypogródkowana. 44. chałupa w słupy z bali słomą kryta z kominem murowanym, zamieszkała przez Karola Kołakowskiego i Rocha Woźniak kopcarzy uwłaszczonych. 45. chlewek z dylów w słupy bez dachu 46. chlewek takiż pod dachem słomianym. 47. stodoła z bali w słupy słomą pokryta 48. chlew takiż jak stodoła. 49. chałupa w węgieł z bali słomą kryta z kominem murowanym, zamieszkała przez Jana i Mateusza Banasiaków, oraz Józefa Wojtczak kopcarzy uwłaszczonych. 50. trzy chlewki z tych dwa z bali w słupy, a trzeci z chrustu słomą kryte. 51. chałupa w węgieł i łądki słomą kryta z kominem murowanym, w niej mieszkają Piotr Wojtczak i Walenty Rykowski uwłaszczeni. 52. chałupa nowa z drzewa słomą kryta, jeszcze nie skończona, którą wystawił Piotr Wojtczak. 53 chlewy cztery z bali w słupy i chrustu słomą kryte. 54. dwie stodoły z bali w słupy pod dachami słomianemi. 55. studnia z bali ocembrowana, 56. chałupa z bali w węgieł i słupy słomą kryta z kominem murowanym, zamieszkała przez uwłaszczonych Marcina Dygos kopcarza i Wawrzeńca Witosławskiego gospodarza. 57. cztery chlewki z bali dylów i chrustu słomą kryte 58. dwie stodoły z bali w słupy słomą kryte. 59. chałupa z bali w słupy słomą kryta z kominem murowanym, zamieszkała przez Stanisława i Antoniego Kowalczyków, oraz Stanisława Brzeskiego uwłaszczonych 60 trzy chlewki z bali w słupy i chrustu słomą kryte. 61. stodoła z bali w słupy słomą kryta. 62. studnia z bali z żurawiem i kluczką 63. chałupa z bali w słupy słomą kryta z kominem murowanym, zamieszkała przez Jana i Macieja Wojcików uwłaszczonych. 64. chałupa nowa drewniana niedokończona słomą kryta, przez Jana Wojcik wybudowana. 65 4 chlewki z bali w słupy i chrustu słomą kryte. 66. studnia z bali z żurawiem i kluczką. 67. stodoła z bali w słupy słomą kryta. 68 wystawka przy stodole na 2 słupach słomą kryta. 69. sześć ulów z pszczołami i 18 ulów pustych. 70. chałupa z bali w słupy słomą kryta z kominem murowanym, w której mieszkają Tekla Kowalska i Józef Kowalski uwłaszczeni. 71. cztery chlewy drewniane słomą kryte. 72. stodoła z bali w słupy słomą kryta. 73. wystawka na 2 słupach pod dachem słomianym. 74 chałupa z bali w słupy słomą kryta z kominem murowanym, w której mieszkają Antoni i Ludwik Tadrzak uwłaszczeni. 75. studnia z bali z żurawiem i kluczką. 76 stodoła z bali w słupy i chlew takiż, oraz wystawa na 2 słupach słomą kryte. 77. chałupa z bali w słupy słomą kryta z kominem murowanym, zamieszkała przez Mateusza Pawlińskiego i Ignacego Grabowskiego uwłaszczonych. 78 stodoła i 3 chlewy z bali w słupy słomą kryte. 79. chałupa w węgieł z bali słomą kryta z kominem murowanym, zamieszkała przez Antoniego Jóźwiak uwłaszczonego i Wawrzeńca Sierakowskiego. 80 studnia z bali. 81. stodoła i 3 chlewy drewniane słomą kryte. 82. karczma z bali w węgieł słomą kryta z kominem w strożyny nadmurowanym u wierzchu, w niej mieszka Jakób Zaleski, który szynkuje trunki dworskie za wynagrodzeniem, przy karczmie jest wjazd z bali w słupy bez wierzej i dachu, a na drodze mostek z bali. 83. chałupa z bali w słupy słomą kryta z kominem murowanym, w której mieszkają Jan i Adam Gurzyńscy, oraz Jan Sicrakowski uwłaszczeni. 84. stodoła i 2 chlewy z bali i chrustu słomą kryte.

85. chałupa z bali w słupy słomą kryta z kominem murowanym, w której mieszkają Maciej Dygor, Józef Wojcik, Mateusz Grędzińśki parobcy i Piotr Mikołajczak kopcarz, wszyscy uwłaszczeni. 86. 5 chlewków z drzewa i chrustu słomą krytych. 87. chałupa dworska z bali w słupy z dachem deskami obitym i kominem murowanym, w niej mieszka Andrzej Kowalski parobek dworski, 88. chałupa dworska z bali w słupy słomą kryta z kominem murowanym, w niej mieszkają Józef Karaś, Jan Proroch, Edward Detz parobcy dworscy, Jan Rutkowski leśnik i Jan Kowalewski ogrodnik. 89. studnia z bali. 90. piec z cegły i kamieni do suszenia lnu.

B Na osadzie zwanej Nart: 91. chałupa dworska w węgieł słomą kryta z kominem murowanym, w niej mieszkają Ignacy Wiśniewski czynszownik i Ferdynand Zakolski zastawnik, z których Zakolski ma gruntu około mórg 2 prętów 250. a Wiśniewski około mórg 15 prętów 250. 92. cztery chlewki drewniane słomą kryte. 93. stodoła łącznie z chlewem z bali w słupy słomą pokryta. 94. druga także stodoła nowa. 95. studnia mała z klepek.

C. Na wsi Kadzielnia: 96. dwór z drzewa szachulcu w węgieł kleńcem pokryty z 2 kominami murowanemi, 97. studnia z bali z żurawiem i kluczką. 98. kurniki z bali w słupy słomą kryte. 99. stodoła takaż, a przy niej młocarnia. 100 owczarnia z bali w słupy słomą kryta 101. chlew takiż jak owczarnia. 102 sklep z dylów ziemią kryty. 103. chałupa do dworu należąca z bali w węgieł słomą kryta z kominem murownnym, a w niej miaszkają: a) Jan Balicki wyrobnik, który za pomieszkanie i pastewniki, odrabia do dworu 2 dni w tydzień; b) Jan Karaś wyrobnik, z podobnym obowiązkiem; c) Józef Serafiin; d) Józef Maśleński; e) Jan Gałęziewski, parobcy dworscy. 104. chlew z bali w słupy słomą kryty. 105. stodoła takaż. 106. chałupa z bali w słupy niedokończona, bez wierzchu. 107. studnia z bali, oprócz tych budowli w całych dobrach zajętych są płoty z żerdzi i chrustu, a nadto na ogrodzie we wsi Kosmowie znajdują się 21 ulów z pszczołami i 35 ulów pustych.

II. Grunta dworskie i wiejskie.

A. Na wsi Kosmowo: a) w ogrodach i siedliskach dworskich mórg 9 pręt. 150; b) w gruntach ornych dworskich włók 19 mórg 15; c) w łąkach dworskich włók 2 mórg 8 pręt 2:0; d) w borach i lasach włók 4; e) w zaroślach, wycinkach i pastewnikach włók 3 mórg 12; f) w kanałach i sadzawkach morgę 1 pręt. 225; g) w gruntach włościańskich uwłaszczonych włók 4 mórg 19 pręt. 150, to jest w siedliskach i ogrodach mórg 26, w gruntach ornych włók 3 mórg 22 pręt. 150, w łąkach morgę 1.

B Na osadzie Nart: h) w siedliskach i gruntach ornych włókę 1 mórg 15 pręt. 200; i) w łąkach mórg 2 pręt. 200.

C. Na wsi Kadzielnia: k) w siedliskach i ogrodah mórg 3 pręt. 100; l) w gruntach ornych włók 6; ł) w lasach brzozowych i leszczynówych włókę 1; m) w łąkach mórg 6; n) w zaroślach brzozowych i leszczynowych mórg 2; o) w stawach pręt. 120. Ogólna przestrzeń dóbr zajętych wynosi około włók 43 mórg 10 pręt. 175, gruntu klasy I., a w małej części klasy II.

Obok dworu na Kosmowie jest sadzawka bezrybna i ogród owocowy, mający drzew śliwkowych sztuk 67, jako też sad z grudzią, w których znajduje się drzew owocowych 370, kanał w tym sadzie jest bezrybny, a dalej znajduje się staw zarybiony mający pręt. 230 i 2 sadzawki bezrybne.

Wieś Kosmowo zostaje w dzierżawnym posiadaniu Augusta i Karoliny małżonków Rejch na lat 12 za opłatą po rsr. 1,425 rocznie, z mocy kontraktu w dniu 23 Kwietnia (4 Maja) r. b. przed Władysławem Holtz Rejentem w Płocku zawartego.

Wieś Kadzielnia jest w dzierżawie Jana Władysława Gadomskiego do dnia 12 (24) Czerwca 1872 r. wraz z meblami i inwentarzami żywemi i martwemi, za sumę rsr 150 rocznie, z obowiązkiem nadto utrzymywania rodziców i rodzeństwa, a to z mocy kontraktu w dniu 15 (27) Lipca r. b. przed Feliksem Cybulskim Rejentem Okręgu Przasnyskiego spisanego. Grunta zaś na osadzie Nart w przestrzeni włóki 1 mórg 17 pręt. 200, są w użytkowaniu Ferdynanda Zakolskiego zastawnika i Ignacego Wiśniewskiego czynszownika jak wyżej nadmieniono przy opisie tej osady, z resztą wszelkie szczegóły dotyczące zajętych dóbr, mieszczą się w akcie zajęcia. Podatki z dóbr opisanych wynoszą rocznie rsr. 401 kop. 45½.

Akt zajęcia doręczonym został w dniu 27 Pazdziernika (8 Listopada) r. b. Arturowi Billewicz Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Przasnyskiego i Józefowi Wolskiemu Naczelnikowi Powiatu Przasnyskiego, oraz dnia 28 (9) t. m. i r. Ludwikowi Majewskiemu Wójtowi gminy Dzierzgowo.

Wniesienie tego aktu do księgi wieczystej dóbr Kosmowa nastąpiło w dniu 14 (26) Listopada r. b., a nadto akt zajęcia wpisanym został dziś do księgi zaaresztowań w Trybunale tutejszym utrzymywanej.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych do sprzedaży dóbr Kosmowa z przyległościami ułożyć się mających, odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego w dniu 21 Marca (2 Kwietnia) 1867 r. o godzinie 10-ej z rana, poczem co dwa tygodnie po sobie idące, druga i trzecia publikacja tychże warunków będą miały miejsce.

Obwieszczenie to wywieszono w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz tegoż wydano Marcelemu Przybyszewskiemu Patronowi, sprzedaż dóbr Kosmowo popierającemu.

Płock dnia 25 Listop. (7 Grud.) 1866 r.

Michał Betley.

Ponieważ po wydaniu przez Pisarza Trybunału powyższego obwieszczenia, Antoni Koskowski nie prowadził subhastacji dóbr Kosmowa i pierwsza publikacja warunków w terminie oznaczonym na dzień 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. odbytą nie została, przeto Chaim Iciek Rubinsztejn handlujący, w mieście Prasnyszu zamieszkały, jako wierzyciel hypoteczny tychże dóbr pod dniem 16 (28) Maja 1867 r., pozyskał w Trybunale tutejszym wyrok podstawiający go w miejsce Antoniego Koskowskiego, do popierania subhastacji dóbr Kosmowo, w następstwie czego akt zajęcia tychże dóbr z dnia 18 (30) Października 1866 r. wniesionym został powtórnie do księgi wieczystej dnia 11 (23) Sierpnia r. b., oraz wpisanym do księgi zaaresztowań w Trybunale tutejszym utrzymywanej dnia dzisiejszego.

W dalszym zaś postępie subhahastacji, pierwsze ogłoszenie warunków odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego dnia 19 (31) Października r. b. o godzinie 10 z rana, poczem co dwa tygodnie po sobie idące, druga i trzecia publikacja warunków nastąpią,

Wyciąg tego obwieszczenia z dopiskiem. wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz wydano Franciszkowi Lebensztejn Patronowi przy tymże Trybunale, prowadzącemu dalej sprzedaż dóbr Kosmowa od Chaima Icka Rubinsztejn, który to ekstrahent egzekucji zamieszkanie prawne co tego interesu obrał sobie u Patrona Lebensztejn w Płocku.

Płock dnia 15 (27) Sierpnia 1867 roku.

Michał Betley.

Po odbyciu w dniu 28 i 29 Grudnia 1867 r. i (9 i 10 Stycznia) 1868 r. przygotowawczego przysądzenia dóbr Kosmowo i Kadzielnia, wyrokiem z tejże daty naznaczony został termin do ostatecznego dóbr powyższych przysądzenia na dzień 1 (13) Maja 1868 r., lecz gdy termin ten bezskutecznie spełzł. przeto wyrokiem w dniu dzisiejszym zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Kosmowa i Kadzielni z Okręgu Przasnyskiego na dzień 8 (20) Marca r. b godzinę 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku oznaczono, w którym licytacja zacznie się od sumy rsr 10,200.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału, a drugi egzamplarz wydano Franciszkowi Lebensztein Patronowi, sprzedaż popierającemu.

Płock d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1869 r.

Asesor Kolegjalny, Bielski.

N. D. 960. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.*

Podaje do wiadomości, że na żądanie Romualda Podczaskiego obywatela ziemskiego w dobrach Kamockiej Woli powiecie i gubernji Petrokowskiej zamieszkałego u Władysława Jawornickiego Partona Trybunału w Radomiu zamieskanie obrane mającego, w poszukiwaniu snm rs. 14,850 i rs. 200 z procentami aktem Piotra Wojciechowskiego Komornika przy Trybunału w Radomiu z daty 16 (28) Lipca r. b. zajęte zostały na przymuszoną przedaż.

DOBRA ZIEMSKIE

Skotniki z przyległościami w gminie i parafji tegoż nazwiska, okręgu i powiecie Końskim gub. Radomskiej położone do Edwarda Wzdulskiego obywatela w Warszawie N. 518 Jana i Salomei z Nowakowskich małżonków Stempniów właścicieli ziemskich w Skotnikach i Antoniego Cudzińskiego właściciela domu w m. Przedborzu okręgu Końskim zamieszkałych należące, odległe od m. Przedborza wiorst 12, od Końska 42, od Radomia 112.

Dobra te położone nad rzeką Pilicą składają się z folwarku i wsi Skotniki, Wola Skotnicka Reczków, wsi Ojrzenia, Papierni, Justynowa, Józefowa, Wacławic v Wacławowa. Ogólna rozległość gruntów folwarcznych z lasami wynosi w przybliżeniu mórg 6886 m. n. p. gleba ziemi w ogóle żytnia 2 i 3 klasy.

a) folwark Skotniki, w tym dom z drzewa szabrowany pod gontem, budowla murowana piętrowa starym zamkiem zwana pod gontem, przed temi na dziedzińcu altanka z brzeziny i kompas kamienny a w tyle, kloaka, kurniki i lodownia z drzewa, dom szabrowany pod gontem, chlewy i studnia, 4 domy z drzewa pod gontem i chlewiki, budynek, w którym mieszkanie i stajnie, chlewy i studnia z drzewa 3 stodoły z drzewa w słupy murowane, w jednej z tych młocarnia z sieczkarnią i kierat, stajnia z drzewa w słupy murowana, stajnia i owczarnia z drzewa w słupy murowana. Ogrody owocowy w tym chuśtawka i stół kamienny, i 3 warzywne. Sadzawki, płoty i parkany. We wsi Skotniki dom gontem kryty, chlewy i studnia, dom z drzewa w ¼ części do dworu należący i chlewik, dom z kuźnią z drzewa zajmowany przez kowala Andrzeja Łopusińskiego, w tyle stodoła pod słomą do tej osady kowalskiej należy 4 morgi gruntu, dom, piwnica, stodoła, i oborka wraz z szopą, chlewami i studnią z drzewa ustąpione na użytek Szkoły wiejskiej, karczma ze stajnią i domek drewniane, 2 domy z drzewa, 1 w połowie, 2 w ¼ należy do dziedzica, gorzelnia murowana na piętro pod gontem z aparatem Pistorjusza i rekwizytami, wołownia murowana pod gontem i drwalka, studnia wywarowa i suszarnia z drzewa pod gontem, dom sześciorak z drzewa pod gontem i chlewy, tego domu ⅙ część Komisja Włościańska dała na własność Ignacemu Bardzińskiemu.

b) Folwark Wola Skotnicka, w tym: rząb domu, 2 stodoły, spichrz i chlewy z drzewa pod gontem, we wsi, kuźnia z drzewa pod gontem chałupa z oburką w ⅓ części do dworu, a w reszcie do włościan należy, karczma i obórka drewniane, budynek zwany browar stary z cegły, w pruski mur pod gontem. Oba folwarki należą do Edwarda Wzdulskiego i wydzierżawione Leopoldowi Makomaskiemu od 12 (24) Czerwca 1864 r. za czynsz roczny rs. 3,750 na lat 10.

c) Folwark Reczków, w którym dwór, ogródek owocowy, chlewy, kurniki, obora i stajnia pod gontem, 2 stodoły i spichrz pod słomą, owczarnia z drzewa pod gontem, we wsi 2 domy i obórka pod gontem, stodoła z drzewa dranicami kryta, kuźnia z drzewa z narzędziami kowalskiemi, dom pod gontem w ¼ należy do dworu, takiż dom, stajenka i stodółka, wozówka z drzewa, piwnica w ziemi i bróg słomą kryty, karczma z drzewa i studnia. Folwark Reczków należy do Edwarda Wzdulskiego a wydzierżawiony Janowi Sienkiewiczowi od d. 12 (24) Czerwca 1867 r. do tegoż dnia 1870 r. za czynsz za cały czas rs. 1,157 kop. 40 już zapłacony.

Z gruntów folwarcznych 30 mórg ziemi jest w posiadaniu Franciszka Chudy.

d) Papiernia, osada fabryczna położona w lesie ma około mórg 60, w tej dom murowany pod gontem ze stajnią stodoła i obory, stodoła, chlewy, wszystko z drzewa, fryszerka z drzewa pod gontem o jednym ognisku i o jednym młocie poruszana za pomocą dwóch kół wodnych, wyrabia żelazo kute, w tej utencyija potrzebne, pogródki, most, węglarnia murowana, i upust z drzewa. Osada ta należy wraz z propinacją i rybołóstwem na stawie do Jana i Salomei z Nowakowskich Stempniów i Antoniego Cudzińskiego.

e) Młyn i tartak Ojrzeń w lesie położone mórg 12, dom i młyn z drzewa pod jednym dachem, poruszany jednym kołem wodnym, o 2 kamieniach i 2 pytlach, tartak z drzewa o jednej pile, poruszany kołem wodnym, pogródki z upustem z drzewa, stodoły, chlewy i piwnica z drzewa. Młyn ten i tartak, wydzierżawiony wieczyście Saulowi Barankiewicz, z prawem rybołóstwa, i pastwiska w lesie do czasu wycięcia onego na krów 8 i 2 konie a to za czynsz roczny rs. 90. Obecnie młyn ten zostaje w dzierżawie 12 letniej od 12 (24) Czerwca 1861 Ignacego Stępień.

f) Lasy dóbr Skotniki w przybliżeniu mają rozległości mórg 6000 nieurządzone, w nich sosnina, dęby, jesiony, klony, brzoza, świerczyna, jedlina, buczyna, drzewo młode, sążniowe mało zwarte, miejscami w pień wycięte. Przy granicy dóbr Skotnik, Klewa i Sulborowiec był kontrowers, lecz ten załatwiony i przeprowadzona linja graniczna; a drzewo na wspólną korzyść właścicieli rzeczonych dóbr, ma być wycięte. W lasach są smolarnie dwie, posiada Jankiel Hoch i płaci z jednej rocznie rs. 90, z drugiej z pieca po rs. 5. Tomasz Majchrzak płaci z pieca rs. 4. W lesie są budynki: dom, stajnia, obora, 2 baraki, chlewik i studnia, drewniane. W dobrach są kopalnie rudy żelaznej i kamienia piaskowego w dużych i małych płytach. Wsie Skotniki, Wola Skotnicka, Raczków, Ojrzeń, Papiernia, Justynów, Józefów i Wacławice, są uwłaszczone i mają prawa służebności leśnych i pastwiskowych z hypoteki jawne. Podątki i ciężary opłacane rocznie wynoszą rs. 1,305 k. 87½.

Akt zajęcia doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju w Końsku Antoniemu Rychłowskiemu i Wójtowi Gminy Skotniki Ludwikowi Zak dnia 31 Sierpnia (12 Września) r. b. wniesiony do księgi wieczystej d. 14 (26) Września r. b., a wpisany do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Srybunału w Radomiu d. 24 Września (6 Października) r. b.

Pierwsze ogłoszenie warunków syrzedaży nastąpi w dniu 26 Grudnia (7 Stycz.) 1868/9 r. o godzinie 10 z rana na posiedzeniu Trybunału w Radomiu.

Obszerniejszy opis dóbr i warunki sprzedaży będą do przejrzenia w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Władysława Jawornickiego Patrona sprzedaż tę popierającego w Radomiu urzędujacego.

Radom d. 25 Wrześ. (7 Paźdz.) 1868 r.

Szczuka.

Jako kopja obwieszczenia wywieszoną została w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego poświadczam.

Radom d. 25 Wrześ. (7 Paździer.) 1868 r.

Szczuka.

Po odbyciu w dniach 26 Grudnia (7 Stycznia) i 9 (21) Stycznia i 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. publikacjach warunków, termin do przygotowawczej sprzedaży oznaczony jest na dzień 27 Lutego (11 Marca) r. b. o godz. 10 z rana od sumy rsr. 50,000, której ⅔ to jest rs. 33,333 kop. 35, popierający sprzedaż ofiaruje.

Radom d. 27 Stycz. (8 Lutego) 1869 r.

Szczuka.

N. D. 953. W d. 3 (15) Lutego 1869 r. o dodzinie 1-ej z południa na targu za Żelazną bramą, i w d. 4 (16) Lutego t. r. o godzinie 10 z rana na targu Grzybów i o godzinie 2 z południa na targu Muranów, oraz w dniu 6 (18) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe na targu głównym w Pradze, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe, dembowe, machoniowe, orzechowe, brzozowe, zegary, lustra, lampy. lichtarze, łyżki, widelce, noże i łyżeczki srebrne, oraz platerowane, dywany, serwety, obrusy, bielizna, naczynia sklanne i stołowe, naczynia mosiężne, książki hebrajskie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1—1 *Pawłowski,* Komornik,

N. D. 955. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, orzechowe, fortepiany, lustra, zegary, obrazy olejne, powozy, ceraty, garderoba męzka, miedź mosiądz, srebro i t. p. przedmiota 4 (16), 5 (17) i 11 (23) Lutego r. b. o godzinie 11 z rana na targu Grzybów zaś w dniu 5 (17) b: m. i r. o godzinie 10 z rana w Rynku Starego-miasta i w dniu 10 (22) b. m. i r. o godzinie 11 z rana na targu Muranów w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

W. ***Supryniewicz,*** **K. p. S. A K. P.**

N. D. 954. Podaje do publicznej wiadomości, iż prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej ruchomości, przez publiczne licytacje sprzedane będą w Warszawie na targach publicznych, a mianowicie: w dniu 3 (15) Lutego r. b. o godzinie 10 z rana na Muranowie rozmaita bielizna męzka i damska; w tymże dniu o godzinie 2 z południa, przy Trzech-krzyżach meble machoniowe i inne, dywan, lustro, kandelabry, lichtarze i t. p.; zaś w dniu 7 (19) Lutego r. b o godzinie 11 z rana, przy Trzech-krzyżach, meble jesionowe i sosnowe, lustro, zegar, lichtarze, świeczniki, samowar, kufer, i t. p. przedmioty.

Warszawa d 29 Stycznia (10 Lutego) 1869 r.

Napoleon Mierkowski **Komornik.**

ZAPOZWY EDYKTALNE.

N. D. 843. *Красноставскій Мировой Судъ.*

Объявляя симъ, что отъ подозрительнаго лица отнятъ полушубокъ изъ бѣлыхъ барановъ съ воротникомъ чернымъ бараньимъ, извѣщаетъ владѣльца онаго, что съ документами на право собственности, долженъ явиться въ Судъ въ продолженіи 30 дней и получить свой полушубокъ, ибо по истеченіи сего срока съ нимъ будетъ поступлено по закону.

Г. Красноставъ, 20 Янв. (1 Февр.) 1869 г.

Подсудокъ, Срждницкій.

N. D. 706. *Маріампольскій Мировой Судъ.*

Приглашаетъ въ присутствіе свое Георгія Петрашкевича, изъ деревни Топѣлишки, гмины Квѣцишки, нынѣ неизвѣстно гдѣ находящагося на явку въ 30 дневномъ срокѣ, для допроса по дѣлу Антона Печкиса въ оскорбленіяхъ обвиняемаго, въ случаѣ неявки поступлено съ нимъ будетъ по законамъ.

Г. Маріамполь, Декабря 8 (20) д. 1868 г.

Асесоръ Трибунала, и. д. Подсудка,

за отс. Склодовскій, Писарь Суда.

---

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.